

Marian Spychalski przyjął studentów zagranicznych

Przewodniczący Rady Państwa, marszałek Polski **Marian Spychalski** przyjął w piętek w Belwederze delegację młodzieży z krajów Afryki, Azji i Ameryki Łacińskiej, która w bieżącym roku akademickim ukończyła studia na polskich wyższych uczelniach.

Na spotkanie przybyli: zastępca kierownika Wydziału Zagranicznego KC PZPR — **Bohdan Lewandowski**, wiceminister spraw zagranicznych — **Zygfryd Wolniak**, wiceminister oświaty i szkolnictwa wyższego — **Wit Drapich**, sekretarz generalny Komitetu Współpracy z Zagranicą — **Franciszek Fabijański**, wiceprzewodniczący Rady Naczelnej ZSP — **Włodzimierz Konarski**, sekretarz generalny Polskiego Komitetu Solidarności z Narodami Azji i Afryki — **Kwiryn Grela**. Obecny był dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa **Franciszek Nowak**.

Przewodniczący Rady Państwa zwracając się w serdecznych słowach do przedstawicieli studentów, wyraził zadowolenie z możliwości spotkania się z nimi i postratowania im uzyskania dyplomu.

PAP

Dzisiaj na stronie 4 drukujemy program telewizyjny

na cały tydzień od 30. VI do 6. VII. 1969 r.

Z okazji 25-lecia PRL

Nowa moneta 10-złotowa

W związku z 25-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, 19 lipca 1969 r. zostanie wprowadzona do obiegu pamiątkowa moneta 10-złotowa.

Na przedniej stronie w środku monety znajduje się koło, wewnątrz koła 25 kłosów tworzących sнопek, a na odwrotnej stronie w kole wizerunek stylizowanego orła.

Projektantem monety jest artysta-rzeźbiarz prof. Jerzy Jarnuszkiewicz. (PAP)

Radzieccy artyści na Cytadeli



Coraz częściej amfiteatr w Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli ściga tysiące widzów. Imprezy tu organizowane wchodzi już do tradycji pięknego obiektu. W czwartkowym koncercie dla uczczenia 25-lecia PRL wystąpił Zespół Pieśni i Tańca Północnej Grupy Wojsk Radzieckich, którego kierownikiem artystycznym i głównym dyrygentem jest **Andrzej Nowikow**. W programie zespołu znalazły się m. in. pieśni polskie, rzesie nagradzane przez zgromadzonego publiczność. Wiele utworów goście musieli bisować. Była to jeszcze jedna bardzo udana impreza w Parku na Cytadeli. Na zdjęciu: orkiestra i chór. (fik) Fot. — K. Przychochski

POGODA

Jak podaje PIHM — zachmurzenie niewielkie, umiarkowane, na północnym-zachodzie możliwość przelotnych opadów. Temperatura maksymalna od 20 do 24 st. Wiatry siłne, zmienne.



POZNAN
SOBOTA
28
CZERWCA
1969

Wydanie A
Nr 152 (7887)
Rok wyd. XXV
Cena 50 gr

Uroczyste ślubowanie nowo wybranych posłów

Reprezentanci narodu zebrali się na pierwszym posiedzeniu Sejmu V kadencji

Marian Spychalski — przewodniczącym Rady Państwa ♦ Józef Cyrankiewicz — prezesem Rady Ministrów ♦ Czesław Wycech — marszałkiem Sejmu

27 bm. o godzinie 16 nowo wybrany Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej piątej kadencji rozpoczął pierwsze posiedzenie plenarne inaugurujące jego 4-letnią działalność.

Na kilka minut przed godziną 16 rozległ się w kuliach Sejmu tradycyjny dzwonek zwołujący posłów na salę plenarnych obrad. Na wprost Pre-

nich posłowie ZSL, następnie SD i z kolei posłowie bezpartyjni.

Wśród zajmujących miejsce w pierwszych ławach poselskich znaleźli się i sekretarz KC PZPR — **Władysław Gomułka**, posłowie **Marian Spychalski**, **Józef Cyrankiewicz**, i inni członkowie Biura Politycznego KC PZPR, prezes Naczelny Komitetu ZSL, pos. **Czesław Wycech** i członkowie Prezydium NK oraz przewodniczący CK SD pos. **Zygmunt Moskwa** i członkowie kierownictwa Stronnictwa.

Dokładnie o godzinie 16-ej, wśród skupionej cisy, wszedł na podium i stanął za prezydnym stołem najstarszy wiekiem poseł, tzw. marszałek-senior, znakomity pisarz **Jarosław Iwaszkiewicz**.

Po przemówieniu wśród oklasków Izby, marszałek-senior trzykrotnie uderzył łaską marszałkowską — znak, że obrady plenarne Sejmu piątej kadencji zostały otwarte.

Z kolei marszałek-senior odczytał tekst rotty ślubowania: „ślubuję uroczystie jako poseł na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej pracować dla dobra narodu polskiego i pogłębiać jego jedność, przyczyniać się do umacniania więzi państwowej z ludem pracującym miast i wsi, czynić wszystko dla utrwalenia niepodległości i suwerenności, dla ponownego, socjalistycznego rozwoju Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej”.

Następnie jedna z najmłodszych posłanek — **Lucyna Adamowicz** odczytała listę posłów. Każdy z wywołanych posłów wstawał i powtarzał słowo „ślubuję”.

Po złożeniu ślubowania posłowie przystąpili do wyboru Marszałka Sejmu obecnej kadencji. W imieniu klubów poselskich ZSL, PZPR i SD pos. **Józef Oga-Michalski** zgłosił kandydaturę prezesa ZSL — **Czesława Wycecha**, który został wybrany Marszałkiem Sejmu.

Marszałek Sejmu poinformował następnie Izbę o wpłynięciu pisma prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza**, w którym złożył on na rece najwyższego organu przedstawicielskiego swoją dotychczasową funkcję w celu umożliwienia — zgodnie z Konstytucją PRL — powołania nowej Rady Ministrów. Na propozycję Marszałka Sejm przyjął do wiadomości bismo Prezesa Rady Ministrów i powierzył rządowi dalsze pełnienie obowiązków w dotychczasowym składzie do czasu powołania nowej Rady Ministrów.

Obrady Sejmu w Radiu i TV

28 bm. o godz. 19 w pr. II i w programach wszystkich rozgłosni wojewódzkich oraz o godz. 20 w pr. I — Polskie Radio nada sprawozdanie dźwiękowe z drugiego dnia obrad Sejmu. Telewizja Polska nada sprawozdanie filmowe z obrad Sejmu w programie ogólnopolskim o godz. 18.05.

W kolejnym punkcie porządku obrad Sejm dokonał wyboru wicemarszałków. Wicemarszałkami Sejmu wybrani zostali poseł **Zenon Kliszko** (PZPR) i pos. **Jan Karol Wende** (SD).

Sejm dokonał wyboru Rady Państwa. Przewodniczą-

sków co do składu Rady Ministrów.

Po dokonaniu wyboru Komisji Mandatowo-Regulaminowej nowo obrany Sejm V kadencji zakończył pierwszy dzień obrad plenarnych, które zostaną wznowione 28 czerwca o godz. 11.



cym Rady Państwa wybrany został pos. **Marian Spychalski**. Zastępcami przewodniczącego Rady Państwa wybrani zostali pos. pos. **Mieczysław Klimaszewski**, **Ignacy Loga-Sowiński**, **Zygmunt Moskwa**, **Bolesław Podęgowy**. Sekretarzem Rady Państwa wybrany został pos. **Ludomir Stasiak**. Członkami Rady Państwa wybrani zostali: pos. pos. **Kazimierz Banach**, **Konstanty Dąbrowski**, **Władysław Gomułka**, **Stefan Ignar**, **Witold Jaroński**, **Eugeniusz Krasowski**, **Mieczysław Moczar**, **Józef Oga-Michalski**, **Bolesław Rumiński**, **Ryszard Strzelecki**, **Jerzy Ziętek**.

Sejm powołał na stanowisko prezesa Rady Ministrów **Józefa Cyrankiewicza** i powierzył mu przedstawienie wnio-

su posłowie na sali sejmowej. W pierwszej ławie (od prawej): **Władysław Gomułka**, **M. Spychalski**, **J. Cyrankiewicz**. CAF — AP Telefoto

Walki w Wietnamie Południowym

Siły wyzwolenie Wietnamu Południowego w dalszym ciągu kontynuują 6-tygodniowe już ostrzeliwanie przy pomocy moździerzy i broni ręcznej obozu sił specjalnych położonego o 4 km na zachód od miejscowości Ben Het.

Jednocześnie amerykańskie ugrupowania lotnicze w Wietnamie Południowym przeprowadzają stałe naloty przy użyciu bombowców strategicznych „B-52” na domniemane pozycje partyzantów w rejonie Wietnamu Południowego przyległym do granic Kambodży i Laosu. W czwartek latające superfortece USA dokonały ciężkich bombardowań w rejonie bazy Ben Het.

W ciągu ostatnich 36 godzin był to siódmy rajd tych najsilniejszych formacji lotnictwa amerykańskiego. Nie przyniósł on spodziewanych rezultatów. Natomiast w bazie sił marynarskich Wietnamu Południowego i jednostek amerykańskich w Ben Het zanotowano ofiary w ludziach.

ZESTRZELENIE SAMOLOTU USA NAD DRW

Obrona Wietnamskiej Armii Ludowej straciła w czwartek nad prowincją Thanh Hoa bezpilotowy amerykański samolot zwiadowczy. Jak podaje Wietnamska Agencja Prasowa, inny samolot zwiadowczy USA został zestrzelony w tym samym dniu nad Hajfongiem.

STOSUNKI NA SZCZEBLU AMBASAD

Rząd Socjalistycznej Republiki Rumunii i tymczasowy rząd rewolucyjny Republiki Wietnamu Południowego dążąc do umocnienia stosunków przyjaźni między narodem rumuńskim i narodem Wietnamu Południowego, postanowiły nawiązać dyplomatyczne stosunki na szczeblu ambasad.

PAP

Dokończenie na str. 5

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

PAP

Podróże dyplomatyczne arabskich mężów stanu

Zbrojne prowokacje izraelskie

Członek Komitetu Wykonawczego Arabskiego Związku Socjalistycznego Husejn el-Szafei udał się w piątek do Paryża z krótką wizytą. Spotka się on tam z wieloma francuskimi osobistościami.

Następnie el-Szafei uda się do Konga Brazzaville, które będzie pierwszym etapem jego afrykańskiej podróży po kilku krajach tego kontynentu. Afrykańska podróż el-Szafei przewiduje w następnej kolejności wizyty w Kongo-Kinszasie, Mauretanii, Senegalu, Nigerii, Gwinei i na Wybrzeżu Kości Słoniowej.

Równocześnie podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych ZRA Salah Gohar udał się także w piątek do Sztokholmu. Następnymi etapami jego podróży po krajach skandynawskich będą kolejno Dania, Norwegia i Finlandia.

Minister spraw wewnętrznych ZRA Szaarawi Mohamed Gomaa udał się w piątek z wizytą do Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Następnym etapem podróży ministra spraw wewnętrznych ZRA będzie Związek Radziecki.

Według wojskowego komunikatu podanego w Kairze, siły zbrojne ZRA zmusiły do milczenia izraelskie pozycje ognio- we w rejonie Al Adabija. Rzecznik wojskowy powiedział, że w piątek około godziny 11 czasu lokalnego w południowej części Kanału Sueskiego doszło ponownie do wymiany ognia artyleryjskiego.

Jak oświadczył w piątek w Ammanie, jordański rzecznik wojskowy, dwóch żołnierzy jordańskich odniosło rany w wy-

- ▲ Motocykle i motorowery
- ▲ Wycieczki zagraniczne
- ▲ Radia i magnetofony
- ▲ Zegarki i aparaty fotograficzne
- ▲ Pralki

— razem ponad 70 000 nagród czeka na nabywców losów

Wielkiej Loterii ZMW

Cena losu tylko 10 zł

Każdy los ma ponadto szansę wygrać jeden z czterech samochodów osobowych

Ich losowanie — już 22 lipca br.

Badania zatrutych wód Renu

W NRF ustalono na podstawie licznych badań, że zabójcza trucizna wpuszczona została do wód Renu mniej więcej w połowie rzeki koło miejscowości Bingen i że nastąpiło to w okresie między godziną 12 a 14 w dniu 18 czerwca. Obecnie bada się dokumenty wszystkich statków i barek, które w tych dniach przepływały tę część Renu.

Chemicy z ministerstwa rolnictwa Nadrenii — Westfalii potwierdzili wyniki analizy konanych przez chemików holenderskich że trucizna ta był środkiem owadobójczym „Thiodan” sprzedawanym w Holandii pod nazwą „Endosulvan”

Przemysłownik dzieł sztuki

Na punkcie granicznym w Kudowie-Słomem pracownicy miejscowego Urzędu Celnego udaremnili próbę wywiezienia za granicę dzieł sztuki o dużej wartości. W czasie kontroli wozu turysty zagranicznego znaleziono wewnątrz samochodu 11 sztuk ikon polichromnych i posrebrzanych, pochodzących z XVII—XVIII wieku.

Dzieła sztuki zostały zabezpieczone, przeciwko turyście-przemysłownikowi wszczęto postępowanie karne. (PAP)

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Maciej Stabrowski.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A

28 VI 1969 Nr 157 (7887)

Pierwszy dzień polskiej wystawy w Moskwie

W piątek polska jubileuszowa wystawa przemysłowa w Moskwie została udostępniona publiczności. Zaczęły się roboty, pracujące dni wystawców. Trzeba przecież nie tylko udzielać wyczerpujących wyjaśnień zwiedzającym, ale także wykroić czas na konferencje handlowe. Spotkania dotyczą na razie szeregu wyrobów naszego przemysłu lekkiego, które wzbudziły tu wielkie zainteresowanie.

Już od wczesnych godzin rannych ciągnęły na tereny wystawowe tłumy moskwi- czan i wycieczki spoza stolicy Związku Radzieckiego.

Polską wystawę zwiedził 27 bm. pierwszy sekretarz KC KP Litwy, A. Snieczkus i prezes Rady Ministrów tej Republiki, Maniuszys.

Trudno powiedzieć, co w tym pierwszym dniu cieszyło się największym uznaniem publiczności. Obiegane były do- słownie wszystkie stoiska — począwszy od terenów otwar- tych, poprzez potężny dział ma- szynowy, aż po bogate ekspozycje artykułów codziennego użytku „Człowiek i jego dom”. (PAP)

Ćwiczenia wojskowe w CSRS

W czwartek zakończyły się taktyczne ćwiczenia piechoty zmotoryzowanej zachodniego okręgu wojskowego Czechosłowacji — podaje agencja CTK. Ćwiczenia, w których wzięły udział wojska radzieckie, odbywały się zgodnie z planem przygotowania bojowego i politycznego.

Czechosłowackie i radzieckie oddziały w ścisłej współpracy wykonywały wspólne zadanie pod dowództwem szta- bu formacji Czechosłowackiej Armii Ludowej. (PAP)

Sukces poznańskich kardiochirurgów

Wymiana uszkodzonej zastawki serca na tkankę zwierzęcą

Poznański ośrodek kardiochirurgiczny uczynił dalszy krok naprzód w leczeniu wad serca z zastosowaniem przeszczepów tkanek. 20 bm. zespół lekarzy z oddziału chirurgii klatki piersiowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia — pod kierunkiem doc. dr. Zbigniewa Lorkiewicza dokonał wymia- ny uszkodzonej zastawki serca u 35-letniego Tadeusza K. ze Szczecina — wszywając w miejsce zastawki własnej — tkankę zwierzęcą.

Jest to pierwszy w kraju przeszczep tego typu zastawki zwierzęcej u dorosłego męż- czyzny. W tydzień po opera- cji chory czuje się bardzo do- brze. Przed rokiem, w tym sa- mym szpitalu dokonano prze- szczepu zastawki cięlecej u 14-letniej dziewczynki, z nie- uleczalną, wrodzoną wadą ser- ca. Dziewczynka czuje się świetnie, dobrze się rozwija, bawi się i w nowym roku szkolnym podejmie normalną naukę.

Przedstawiciel PAP, zwró- cił się do doc. dr. Lorkiewi- cza o informacje na temat niecodziennego zabiegu. Po pierwszym przeszczepieniu za- stawki zwierzęcej w ub. r. — powiedział doc. Lorkiewicz — zespół nasz obserwował prze- bieg i skutki zabiegu u małej dziewczynki. Równocześnie wykonywano badania do- świadczalne i laboratoryjne nad konstrukcją zastawki ser- ca. Skonstruowano specjalny pierścień metalowy ze stali nierdzewnej, który umiesz- czono w specjalnie wykonanej siatce z tworzywa sztucznego. Do tak przygotowanego pier- ścienia wszczepiono specjalnie wy- preparowaną, zwierzęcą zasta- wkę aortalną. Przed tygodniem 35-letniemu Tadeuszowi K. — z ciężką, nabytą wadą serca, usunięto uszkodzoną własną zastawkę — wszywając nową, cięleczą. Stan pacjenta jest za- dowalający i upoważnia nas do opublikowania wyników.

Prace badawcze naszego ze- spolu — stwierdził doc. Lor- kiewicz idą w kierunku szer- szego stosowania zastawek zwierzęcych, które w pew- nych wybranych przypadkach spełniają lepszą rolę niż za- stawki sztuczne. (PAP)

„Fiat” w Związku Radzieckim

Członek Rady Administra- cyjnej Włoskiego Towarzy- stwa Akcyjnego „Fiat” Um- berto Angelli spotkał się dziś z zastępcą przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Wła- dymirem Nowikowem. Podczas rozmowy Nowikow stwierdził, że rząd radziecki zadowolony jest z przebiegu współpracy gospodarczej z Włochami, a w tym z towarzysztwem „Fiat”. Nowikow wyraził nadzieję, że już w przyszłym roku budowa ne przy współudziale „Fiata” w mieście Tołiaty nad Woł- gą będzie z największych w Związku Radzieckim zakładach zająca produkować samocho- dy. Jak oświadczył Angelli, grupa specjalistów technicz- nych „Fiata” również podziela te opinie.

Podczas rozmowy rozpatrz- no możliwość udziału „Fiata” w budowie wielkiej fabryki samochodów ciężarowych w ZSRR. (PAP)

Program polityki Chaban - Delmas

Wielkie przemówienie programowe no- wego premiera Chaban-Delmas, przyjęte zostało w zasadzie przy- chylnie, ale zarówno większość gaulistów ska, jak i opozycja zdają sobie sprawę, że ma ono charakter raczej obietnic, aniżeli konkretnego planu.

Kierunki działania nowego rządu — rzą- du „otwarcia i pojednania” streścić mo- żna w kilku punktach.

Polityka socjalna: płace realne klasy robotniczej zostaną utrzymane na do- tychczasowym poziomie, płace — mini- mum będą podwyższone, rozpocznie się energiczna walka przeciwko bezrobociu, pracodawcy i pracownicy zacieśnią kon- takty w ramach „partycypacji”.

Polityka monetarna: dewaluacji nie bę- dzie, należy bronić międzynarodowej po- zycji franka.

Polityka przemysłowa i rolna: należy zapewnić konkurencyjność produktów francuskich, zmodyfikować rolnictwo, usunąć dysproporcje rozwojowe pomię- dzy poszczególnymi regionami Francji.

Polityka zagraniczna: kontynuować się będzie linia de Gaulle'a; trzeba zacieśnić współpracę z Europą wschodnią, ale rów-nocześnie z większą niż dotychczas ener- gią integrować Europę zachodnią.

I wreszcie sprawy szkolnictwa: refor- ma uniwersytecka będzie nadal realizo- wana, ale wchryzyciele nie mogą liczyć na tolerancję.

K. Schuetz za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

Komentarze prasy NRF-owskiej i zachodniobерlińskiej

W obronie nadburmistrza Berlina Zachodniego Klausa Schuetza, który w ostatnim numerze hamburskiego tygodni- ka „Die Zeit” wypowiedział się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, o- powiadają się w NRF dość znaczne odłamy opinii publicznej.

Stanowisko przewodniczą- ce go berlińskiej SPD spotkało się z pozytywną oceną i z po- parciem części dziennika- rzy zachodniobерlińskich. Ra- dia „Nordwestdeutscher Rund- funk” nadało w piątek rano ko- mentarz solidaryzujący się ze stanowiskiem, jakie wobec po- lityki zachodniobерlińskiej a szczególnie w sprawie uzna- nia granicy na Odrze i Nysie zajął K. Schuetz.

„Stuttgarter Zeitung” piś- m. in. na ten temat, że kiedy polityk niemiecki tej miary co burmistrz Berlina Zachodnie- go wypowiada się na temat sto- sunków z Polską i kiedy nazy- wa rzeczy po imieniu, — fakt ten wywołuje poruszenie. Bo- wiem w polityce zachodniob- еrlińskiej w dalszym ciągu odgrywa znaczną rolę poję- cie typu „tabu”.

Poglądy wyrażone przez nad- burmistrza Berlina Zachodnie- go i reperkusje jakie wywoła- ły one w Bonn i w Berlinie Za- chodnim, są przedmiotem ko- mentarza dzienników zachod- niobерlińskich. Uwagę zwrac- a fakt, iż ton komentarzy nie świadczy o jednoznaczności po- śpianiu Schuetza, lecz raczej o czymś przeciwnym.

PROTESTY ODWETOWCÓW ZACHODNIONIEMIECKICH

Artykuł nadburmistrza Klau- sa Schuetza, wypowiedziący się za uznaniem granicy na Odrze i Nysie, wywołał niewy- bredne protesty ze strony od- wetowych i rewizjonistycz- nych grup i związków. Protest taki opublikowało również jed- no z największych i najagres- ywniejszych ugrupowań an- tytypskich „Ziomkostwo Ślą- zaków”.

W tym „proteście” stwierdza się m. in., że pojednanie z Polską „nie może — tak jak proponuje to właśnie urzędujący nadburmistrz Berlina Klaus Schuetz — zakła- dać rezygnacji z obszarów anektowa- nych siłą oraz stanowiących jed- ną czwartą obszaru Niemiec w

Salwador zrywa stosunki z Hondurasem

Salwador postanowił zerwać stosunki dyplomatyczne i han- dlowe z Hondurasem. Decyzję tę ze skutkiem natychmiasto- wym podjęła wczoraj rada mi- nistrów tego kraju.

Bezpośrednią przyczyną kon- fliktu są dwa mecze piłkarskie rozegrane między reprezentac- jami tych dwóch krajów Ame- ryki Środkowej w ramach eli- minacji do mistrzostw świata w piłce nożnej. (PAP)

30 bm. zbierze się Rada Bezpieczeństwa

W poniedziałek 30 czerwca o godz. 19 zbierze się w No- wym Jorku Rada Bezpieczeń- stwa w celu omówienia skargi Jordani w związku z sytuacją w Jerozolimie. (PAP)

granicach z 1937 r.”. Utrzymuje się ponadto, że Schuetz jako członek Bundestagu zgodnie z postanowie- niami konstytucji jest zobowią- nany do „nieuprawiania niemiec- kiej polityki przy pomocy pol- skich i komunistycznych argumen- tów, lecz do prowadzenia walki o wolność i jedność Niemiec”.

20-lecie Klubu Techniki przy ZNTK

1200 racjonalizatorów, po- nad 3000 zgłoszonych projek- tów usprawniających produk- cję, z których 2650 zrealizowa- nych dało 18 mln zł oszczędno- ści — oto materialny bilans dwudziestoletniej działalności Klubu Techniki i Racjonaliza- cji przy Zakładach Napraw- czych Taboru Kolejowego w Poznaniu.

Dzisiaj, z okazji XX roczni- cy powstania klubu, w ZNTK odbywają się jubileuszowe u- roczystości, z udziałem miej- scowych i zaproszonych racjo- nalizatorów.

Organizatorzy imprezy spo- dziewają się, iż przyczyni się ona do spopularyzowania ruchu wynalazczego co pozwoli na przyspieszenie realizacji „Za- kładowego Funduszu Racjona- lizatorskiego 5-letki”.

Pierwotne zobowiązania racjonalizatorów ZNTK mówiły, iż na ten Fundusz złoży się 900 projektów o wartości 5,5 mln zł. Później, na część V Zjazdu partii i 50-lecia ZZZK, podjęli oni dodatkowe zobowiązania o zwiększeniu Funduszu do 940 projektów i 8,8 mln zł. W okre- sie pierwszych trzech lat 5-lat- ki racjonalizatorów ZNTK zgło- sił 631 pomysłów i zaoszczędzi- ło 6,7 mln zł. Jak z tego wy- nika zrealizowali swe zobowią- zania już w 87 procentach. (pch)

Jemen zamierza uznać NRD

Premier Ludowej Republiki Jemenu Południowego Moha- med Ali Haitham oświadczył w piątek podczas konferencji prasowej, że rząd tego kraju rozpatruje sprawę uznania Nie- mieckiej Republiki Demokra- tycznej — informują agencje prasowe z Adenu. Jak podkre- ślił premier Haitham, stosunki dyplomatyczne na najwyższym szczeblu między tymi dwoma krajami przyniosłyby im duże i obopólne korzyści.

Mohamed Ali Haitham o- świadczył również, że w naj- bliższym czasie zostanie wyzna- czone nowe dowództwo sił zbrojnych Ludowej Republiki Jemenu Południowego. (PAP)

Przygotowania do lotu „Apollo 11”

Na Przylądku Kennedy rozpoczęła się w piątek „próba general- na” startu „Apollo 11”. W czasie tej „próby” naukowcy, inżynier- rowie i technicy przeprowadzą drobiazgowo badania wszystkich zespołów i układów 110 metrowej rakiety nośnej „Saturn 5”, po- jazdu księżycowego oraz kabiny „Apollo — 11”.

Prace rozpoczęły się minutę po północy, tj. o godz. 5 czasu war- szawskiego w piątek. Trwać one będą do 3 lipca. Program badań przewiduje przeprowadzenie wszy- stkich czynności związanych ze startem — aż do momentu na 5 sekund przed uruchomieniem głównych silników rakiety noś- nej.

Jeśli wszystko będzie przebie- gać pomyślnie, czyli nie zostaną wykryte niesprawności lub ustę- ki — to statek kosmiczny nio- sący astronautów Neila Armstronga, Michaela Collinsa i Edwina Aldrina w dniu 16 lipca o godz. 14.32 czasu warszawskiego wznie- sie się na słupe ognia i dymu, by oddalić się ku Księżycowi.

Statek „Apollo — 11” powinien wejść na orbitę księżycową 19 lip- ca, w sobotę, a w niedzielę Arm- strong i Aldrin powinni opuścić się na powierzchnię Księżyca. W obecnej próbie bierze także udział ośrodek kontrolny w Hou- ston (Teksas). Sam start rakieto- wy kontrolowany jest przez o- środek na Przylądku Kennedy, ale natychmiast po starcie kontro- le przejmują ośrodek techni- czny lotów kosmicznych w Hou- ston. Po zakończeniu obecnej pró- by 2.914 tys. litrów paliwa, któ- rym napędzona została raketa bę- dzie z niej wypompowane.

KC KP Finlandii

akceptuje wyniki narady moskiewskiej

Biuro Polityczne KC KP Fin- landii na odbytym w czwar- tek posiedzeniu wysłuchało sprawozdania delegacji KPF uczestniczącej w obradach mię- dzynarodowej narady partii ko- munistycznych i robotniczych w Moskwie oraz postanowiło zaaprobować działalność dele- gacji na tej naradzie.

Biuro Polityczne zaleca Kom- itetowi Centralnemu zatwier- dzenie dokumentów między- narodowej narady. Uważa ono, że zwołanie międzynarodowej narady i wyniki jej obrad ma- ją wyjątkowo wielkie znacze- nie. Międzynarodowa narada świadczy o sile i światowym znaczeniu międzynarodowego ruchu komunistycznego. Wyni- ki narady służą umocnieniu jedności ruchu komunistycz- nego na zasadach marksizmu- leninizmu. (PAP)

Z Szwecji

Ambasador DRW złożył listy uwierzytelniające

W związku z nawiązaniem stosunków dyplomatycznych między Szwecją i Demokratycz- ną Republiką Wietnamu, am- basador DRW, Nguyen Tho Tian wręczył dziś listy uwie- rzytelniające królów Szwecji Gustawowi VI Adolfowi. (PAP)

Zmarł

dr A. Kruczkowski

Po ciężkiej chorobie zmarł 27 bm. w Warszawie w wieku 39 lat dr Adam Kruczkowski — wiceminister spraw zagra- nicznych PRL, członek Kom- itetu Centralnego PZPR. Zmarły był członkiem Prezy- dium Ogólnopolskiego Komite- tu Pokoju i członkiem Świa- towej Rady Pokoju.

Adam Kruczkowski — syn wy- bitnego polskiego pisarza Leona Kruczkowskiego, urodził się 24 kwietnia 1930 r. w Kazimierzu, pow. Będzin. W 1948 r. ukończył Gimnazjum im. Władysława IV w Warszawie. W latach 1949—54 stu- diował w Państwowym Instytucie Ekonomicznym w Moskwie, który ukończył z tytułem magistra ekono- mii politycznej. W 1963 r. uzy- skał tytuł naukowy doktora nauk ekonomicznych, nadany mu przez Radę Naukową Instytutu Gospo- darki Światowej i Stosunków Międzynarodowych Akademii Nauk ZSRR.

11 kwietnia 1968 r. mianowany został wiceministrem spraw za- granicznych.

Od najmłodszych lat — aktywny działacz polityczny i społecz- ny. Od 1946 r. należał do organi- zacji młodzieżowych — ZWM, ZMP, ZSP. Od 1947 r. był człon- kiem PPR, a później PZPR. IV Zjazd PZPR w 1964 r. powołał go na zastępcę członka Komitetu Centralnego, a na V zjeździe partii wybrany został członkiem KC PZPR.

TRUSKAWKOWA POSUCHA

Truskawka należy do pierwszych wartościowych owoców bogatych w witaminy, jakimi zasilamy organizm po długim okresie zimy. Stąd wielki popyt na ten rodzaj owoców, stąd niedostatek w zaopatrzeniu rynku w wolę reakcję konsumentów. Od kilku lat, również w bieżącym roku, obserwujemy spadek podaży truskawek, mimo posiadania poważnego zaplecza, jakim jest „truskawkowe zagłębie” w rejonie Śmigła, Rakoniewic i Wolsztyna. Braki bieżącego sezonu fachowcy tłumaczą słabym urodzajem. Czy to jedyna przyczyna?

Nie losatki oraz próby ich likwidacji

Wizyta w zarządzie Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kościanie dostarczyła pierwszych refleksji. Dowiadujemy się tam, że truskawek jest mało, nie obrodziły, zbiory są opóźnione o dwa tygodnie i w związku z tym wykonanie planu skupu 1500 ton truskawek stoi pod znakiem zapytania.

Opinie co do przyczyn braku truskawek są podzielone w łonie samego zarządu spółdzielni. Sprowadzają się one jednak do argumentów: zły urodzaj, brak rąk do pracy, uprawianie starych, nie dających wysokich plonów odmian, przechodzenie rolników na uprawy pomidorów, warzyw i kwiatów, szczególnie szklarniowych (powierzchnia upraw szklarniowych wzrosła w tym rejonie do 11 ha). Aby po prostu sytuację, spółdzielnia poprzez instruktorów popularyzuje nowoczesne metody uprawy truskawki, wprowadza nowe odmiany, których wysadki plantatorzy otrzymują bezpłatnie. Prowadzi się również walkę ze szkodnikami i chorobami, przy czym plantator opłaca tylko robociznę i to w niektórych wypadkach jedynie 25 procent rzeczywistych kosztów.

Spółdzielnia — jak wynika z informacji prezesa K. Lewandowskiego — robi wiele, a mimo to liczba plantatorów — szczególnie w rejonie Śmigła — z roku na rok maleje. Dlaczego?

Szukamy przyczyn zła

Przewodniczący GRN w Śmiglu Edmund Łuczak oraz agronom gromadzki Jerzy Wojciechowski, z którymi przeprowadziliśmy rozmowę, dopatrują się kilku innych powodów. Brak rąk do pracy nie jest jedyną i najważniejszą przyczyną słabego stała zainteresowania rolników uprawą truskawek. Plantatorzy — zdaniem naszych informatorów — narzekają na brak sprzętu mechanicznego do uprawy tej rośliny. Mimo licznych obietnic, nadal nie mogą ani kupić ani wypożyczyć 4-osobowych ciągników wraz z opielaczami. Znaczny procent rolników nadal uprawia odmiany stare, zwyrodnia-

le, nie zapewniające wysokich zbiorów. Akcja wymiany sadzonek jest spóźniona, winna być wprowadzona wiele lat wcześniej.

Przewodniczący Prezydium MRN w Śmiglu Eugeniusz Kościelski potwierdza fakt odejścia wielu rolników od upraw truskawek na rzecz pomidorów i warzyw. — Jeżeli — konkluduje — uprawa pomidorów i warzyw jest bardziej opłacalna, to należałoby stworzyć podobne warunki plantatorom truskawek.

Rolnik Franciszek Ratajczak należał kiedyś do jednych z większych plantatorów truskawki. Zniechęcony, zaorał większość plantacji (przerzucił się na pomidory), pozostawiając niewielki obszar na własny użytek.

— Rozumiem racje spółdzielni — mówi — ale chyba każdy pojmuje, że nie będę uprawiać rośliny, która przynosi straty. Nie dość, że były kłopoty z utrzymaniem ludzi do uprawy i zbiorów (wszystko robi się ręcznie), to kiedy zajeżdżałem na punkt skupu z towarami, odebrano mi tylko I klasę. A przecież II klasa truskawki to bardzo dobry owoc zdany do jedzenia i dla celów przetwórstwa. Przetworzenie jednak nie kupowały. To już przeszłość, ale fakty te za decydowały, że plantację zaorałem.

W bieżącym roku plantatorzy chyba nie narzekają — pytam.

— Na pewno nie, ale to tylko dlatego, że jest owoce mało. Kto zaś zapewni mi, że historia się nie powtórzy. Wole nie ryzykować.

Stanowisko F. Ratajczaka, z którym można by polemizować, nie jest odosobnione. Faktem jest, a potwierdzają to wszyscy nasi rozmówcy, że Śmigiel, który był kiedyś bazą zaopatrzeniową w truskawki, stracił swoją pozycję. Zapewne uprawa warzyw jest pożyteczna i ze wszelkich miar wskazana, nie mamy ich bowiem w nadmiarze, ale uprawa warzyw na zaoranych polach truskawkowych to objaw ekonomicznie i społecznie nie zdrowy.

Rozmawiamy z jednym z kierowników punktu skupu, który prosi o nieujawnianie nazwiska:

Przyczyn stałego spadku uprawy truskawki należy szukać w przeszłości i to wcale nie tak odległej. Jako kierownik punktu nie raz... uciekałem przed rolnikami przywożącymi truskawki, których nie wolno było mi kupować. Rynek był rzekomo nasycony, a przemysł w ogóle nie odbierał. Jak miałem to plantatorom wytłumaczyć? Rozgoryczeni — odjeżdżali. Jeżeli do tego dodać nieurodzaje, wyrzucanie się rośliny, wymarzenie czy wysychanie z braku deszczów (na glebach lekkich), to będziemy mieli pełną odpowiedź na pytanie — czemu mało truskawek. Według mego rozeznania — mówi dalej nasz rozmówca — każdego roku około 1/3 ogólnego arealu bezpowrotnie ginie dla uprawy truskawki. Dla przykładu: w moim punkcie skupu w 1966 r. zakupiliśmy truskawek za 1380 tys. zł; rok później o 200 tys. zł mniej, zaś w 1968 r. już

tylko za 1020 tys. zł. W bieżącym roku będę zadowolony, jeżeli kupię za 600 tys. zł. Ten proces spadku obrotu notują również inni moi koledzy. Należałoby usprawnić organizację odbioru owoców; zbyt długo leży on w oczekiwaniu na transport.

Umowa czy iikcja?

Tyle — nasi informatorzy. A oto inne fakty. MHD — Południe w Poznaniu na umowę zawartą z Rejonową Spółdzielnią Ogrodniczo-Pszczelarską w Kościanie, opiewającą na dostawę 60 ton truskawek, otrzymało 6 ton: „Warzywa-Owoce” Przedsiębiorstwo Państwowe na plan 70 ton otrzymało nieco więcej, bo 12 ton; MHD — Północ zamiast 40 ton — zaledwie 2 tony, a Wielkopolska Spółdzielnia Ogrodnicza otrzymała tylko 5 ton. Sytuację trzeba było ratować. Poznańscy handlowcy „stawali na głowie” aby zaspokoić potrzeby rynku. Sprowadza się truskawki z odległych rejonów Warszawy, Kielc, Wrocławia, Bydgoszczy czy Radomia.

Powie ktoś, że to alarm przedwczesny, że do zakończenia sezonu jeszcze daleko. Aby podobnie nie rozmawiali przedstawiciele handlu, kościańska spółdzielnia wystosowała do wszystkich placówek pisma, w których bez ogródek informuje, że nie należy spodziewać się pełnej realizacji zobowiązań i radzi zaopatrzyć się w innych źródłach. — Na cóż więc umowy? — pyta handlowcy.

Najlepszym rynkiem zbytu dla kościańskiej spółdzielni — jak nas szczerze poinformował wiceprezes — są Śląsk i Wybrzeże. Poznań jest „za tani” — konkluduje — nie opłaca się.

Wnioski nasuwają się same

Czas na wyciągnięcie wniosków. Nasuwają się one same, choć należałoby oczekiwać ich ze strony Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej oraz innych spółdzielni owocowo-warzywnych. GS-ów i całego aparatu skupu warzywami i owocami. Czyż jednak tylko z ich strony?

Niedostatki na rynku warzywno-owocowym to problem nowowy Poruszałimy go kiedyś na łamach „Głosu” w cyklu publikacji pt. „Witaminy dla rodziny”. Okazuje się, że niewiele zmieniło się na lepsze. A przecież problem zaopatrzenia rynku warzywno-owocowego zasługuje na większą uwagę.

Winnych jest tu wielu. Niektórzy rolnicy w pogoni za łatwym zarobkiem, zrażeni trudnościami — które przecież nie powinny zaistnieć — zbyt pochopnie przystąpili do likwi-

Dokończenie na str. 4

HENRYK KAMZA

Długa noc generałów

— Początkowo rozstrzelivaliśmy ich masowo, ale później przyszedł rozkaz nie marnować amunicji. Komunistów dostarczono nam związanych. Przebywałem na środkowej Jawie w okresie najgorętszym i otrzymałem pochwałę za dobrą robotę. Sądzę, że usmierciliśmy wówczas w tym rejonie co najmniej 200 tysięcy ludzi. Pomagała nam miejscowa ludność. Co wieczór przywożili ciężarówkami do wioski grupy komunistów po 25—30 osób i nakazywali im ludziom, by ich likwidowali. My, wojskowi przestrzegaliśmy rozkazu oszczędzania amunicji. Wierni muzułmanie wykonywali nasze polecenia z pomocą swych parangów (długich noży), którymi posługują się przy ścinaniu bananowych kłoci. Dobry Allah czuwał nad nimi i pomagał w tej robotcie. Modlił się do niego przed roznośnięciem... Wiele, wiele krwi płynęło. Czy krzyż czeli? Oczywiście. Niektórzy błagali o litość...

Wstrząsająca ta relacja pochodzi z ust rzecznika indonezyjskiego reżimu generałów i została spisana przez szwedzką dziennikarkę, Barbro Karabudę. Jej reportaż przedrukował sztokholmski dziennik „Expressen” 7 maja. Jest to jedna tylko ilustracja do największego zbrodni ludobójstwa po II wojnie światowej jaką jest masakra w Indonezji.

Ostatniego dnia września roku 1965 podpułkownik Untung, szef przybocznej straży ówczesnego prezydenta Indonezji — Sukarno, podjął próbę zamachu stanu. Miała to być akcja przeciwdziałania puczowi, przygotowanemu przez generałów, pozostających w konfliktach z amerykańską agencją wywiadowczą CIA. Untungowi udało się wprawdzie obsadzić swoimi oddziałami niektóre ważne punkty w stolicy kraju — Diakarcie jednakże dysponował zbyt słabymi siłami, nie miał też dostatecznego poparcia ludności. Generałowie rychło przystąpili do bezwzględnej rozprawy z Untungiem, następnie z komunistami, wreszcie z wszystkimi demokratycznymi ugrupowaniami. Sukarno, stopniowo odsuwany, ostatecznie znalazł się w areszcie domowym. Nowym prezydentem państwa ogłoszono generała Suharto, naczelny dowódca sztabu operacyjnego. Terror wobec członków lub domniemyanych sympatyków Komunistycznej Partii Indonezji utrzymuje się od jesieni roku 1965. Prawicowi generałowie, w oparciu o pretekst rzymskiego współudziału KPI w „ruchu 30 września”, rozpoczęli i prowadzą bezlitosną rozprawę z wszelkimi siłami postępowymi.

Nikt dzisiaj nie zliczy, ile osób postradało ostatnio w Indonezji życie. Liczne masowe groby pochłonięta dżungla. Wszakże jeden z członków in-

donezyjskiego rządu odpowiedział dziennikarce szwedzkiej na pytanie o liczbę ofiar dosłownie:

— Milion zabitych jest oceną przesadzoną. Sądzę, że zlikwidowaliśmy tylko 760 tysięcy ludzi.

W więzieniach i obozach koncentracyjnych przebywa obecnie — według oficjalnych danych indonezyjskich — około 75 tysięcy więźniów politycznych. W rzeczywistości liczba ta jest co najmniej jeszcze raz tak duża. Wszystkie miejsca odosobnienia są przepełnione. Według niektórych źródeł tylko na Jawie więzi się 150 tysięcy ludzi. Zjawia oni w straszliwych warunkach a dzienną rację żywnościową stanowi filiżanka ryżu.

W grudniu na środkowej Jawie zabito 860 osób, podejrzanych o przynależność do KPI — oświadczył niedawno wiceprzewodniczący Indonezyjskiego Towarzystwa Praw Człowieka.

— Nie jest prawdą — powie dział czynniczy dowódca wojsk centralnej Jawy generał Suro no — jakoby oddziały wojskowe zmasakrowały 860 osób, podejrzanych o działalność komunistyczną: prawdą jest, że osoby te zastrzelono podczas ucieczki.

Sprawa trzech tysięcy więźniów politycznych, zamordowanych w indonezyjskich obozach koncentracyjnych w końcu roku minionego, zawędrowała, za pośrednictwem Międzynarodowego Zrzeszenia Prawników Demokratów do sekretarza generalnego ONZ.

Antykomunizm został podniesiony w Indonezji do rangi polityki państwowej. „Bezlitosne likwidowanie komunistów jest naszym świętym obowiązkiem”, „musimy wzmocnić operacje przeciw komunistom” — to są oficjalne deklaracje sprawującego prezydenckie funkcje generała Suharto. Wtrąca mu generał: „Całkowita fizyczna likwidacja KPI jest konieczna”.

Ale nie znaczy to wcale, że junta jest jednomyślna. Z Dja karty przeciekają informacje, według których o władzę walczą cztery ugrupowania, nie tyle różniące się orientacją polityczną, ile obszarami wpły-

wów oraz osobistościami ze sfery wojskowej a także rządowej, które reprezentują. Ponoć najbardziej wpływową jest grupa Palembang. Reuter donosi jednak, że także spośród korpusu oficerskiego prze prowadzane są aresztowania i czystki. Co więcej, junta odebrała do cywila połowę żołnierzy, zastępując ich nowym na rybkim.

Mieszkańcy Djakarty, innych miast, trzech tysięcy wysp, należących do Indonezji — żyją w ciągłym strachu. Celowo przesadnie oceniając możliwości działania zdziśiatkowanej partii komunistycznej, wojskowi zmierzają do wyeliminowania wszelkiej opozycji z życia politycznego.

Na wyspach szaleje inflacja, korupcja administracji wywiera fatalne piętno na obliczu kraju, bezrobocie tylko w roku ubiegłym wzrosło z dwóch do trzech milionów osób, 15 milionów Indonezyjczyków ma zatrudnienie jedynie częściowe, moc produkcyjna przemysłu wykorzystywana jest tylko w jednej czwartej. Indonezja pod władzą Suharto politycznie i gospodarczo coraz bardziej orientuje się na Stany Zjednoczone: w roku 1968 otrzymała ona 342 mln dolarów, głównie w postaci pomocy amerykańskiej, na rok bieżący junta żąda pół miliarda. Jest to cena, za którą imperialiści pragną kupić Indonezję. Od dawna przecież ta część Azji południowo-wschodniej ze względu na sytuację w Chinach i Wietnamie, stanowi przedmiot szczególnego zainteresowania Waszyngtonu.

Krwawa rzeź komunistów, sympatyków KPI, ludzi o postępowych przekonaniach w ogóle — pochłonięta do tej pory więcej istnień ludzkich niż bombardowania atomowe Hiroshimy i Nagasaki. Ludobójstwo w Indonezji jest kontynuowane i tolerowane przez cywilizowany świat, z wyjątkiem potężnego głosu protestu ze strony światowego ruchu komunistycznego. Głos ten zabrzmił ostatnio ponownie z narady moskiewskiej.

Straszliwa zbrodnia na Węsnach Sundajskich nie może nie spotkać się z potępieniem.

WIESŁAW PORZYCKI

NASZE ROZMOWY

Symbol socjalistycznych przemian

Jasne ściany bloków mieszkalnych i szkół, odkrytki kopalni węgla brunatnego, budowane z imponującym rozmachem Huta Aluminium i Elektrownia „Pątnów” — słowem eksplozja nowoczesności i jasnowość nia kontrastujące kamieniczki i wąskie ulice starego miasta — oto obraz dzisiejszego Konina, jednego z najważniejszych w Polsce ośrodków górnictwa-energetycznych.

— Samo zestawienie nowego Konina ze starym nie oddaje jeszcze w pełni ogromu przemian dokonanych w naszym powiecie — mówi z natchnieniem zasłużony weteran ruchu robotniczego i związkowego Wincenty Urbaniak, w Polsce międzywojennej działacz KZMP KPP w Warszawie i Koninie (sekretarz Komitetu Dzielnicowego). Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Skórzanego, po wyzwoleniu zaś aktywista PPR i PZPR. Obecnie mimo przejścia na rentę nadal pracuje społecznie m. in. jako członek Powiatowej Komisji Kontroli Partyniej i komisji do spraw działaczy ruchu robotniczego przy KP PZPR w Koninie.

— W jaki sposób. Wszym zdaniem, najlepiej można ukazać dorobek ćwierćwiecza władzy ludowej na Ziemi Konin-skiej?

— Wystarczy przypomnieć jak ludzie żyli tutaj przed naniem władzy ludowej. Kilka małych fabryczek nie miało znaczenia wobec setek poszukiwaczy pracy, również poza granicami naszego kraju. Szczególnie żywo pamiętam jak w Koninie przeprowadzano rekrutację robotników na wjazd do Francji. Przwiechali komisja lekarska i kwalifikowała do pracy jedynie niefachowców (właśnie takich potrzebowało) młodych, silnych, zdrowych. Tak jakby

chodziło o zwierzęta przeznaczane do hodowli...

Wyjeżdżano z Konin-skiego na roboty do Francji, a jeszcze bardziej masowo — do Niemiec. Wracano stamtąd po kilkumiesięcznej pracy z pie-



Wincenty Urbaniak: „...nikt w najśmielszych marzeniach nie przypuszczał, że może się doczekać takiego zjawiska, jakim jest Konin-69...”

Fot. — Kazimierz Przychodźki

niedźmi, które pozwalały jakoś przetrwać zimą. Latem znów były wyjazdy na „Sak-sy”. Komu się nie udało ten szedł do roboty publicznych. Jednakże ich zakazy były daleko niewystarczające. Dlatego też konin-scy KPP-owcy w latach międzywojennych zorganizowali szereg demonstracji bezrobotnych. Dochodziło do starć z policją. Rodziły się takie akty rozpacz, jak zabieranie

Dokończenie na str. 4

A LO J Z Y T W A R D E C K I

szkoła JAN CZAJARÓW

LISTY DO NIEMIECKIEGO PRZYJACIELA

W koszarach w Horchheim stacjonowało wówczas ładnych kilka tysięcy francuskich żołnierzy, głównie Marokańczyków. Urządzaliśmy sobie często wieczorem polowanie na ich „kędys”. Mijałymi w wielkim pedzie na rowerach wracających do koszar żołnierzy, najczęściej podchmielonych, zrywaliśmy im czapki i zatapiałi je potem w Renie. To była nasza mała wojna z Francuzami.

Tylko raz nasze żarty przybrały dla nas niepomysłny obrót — zostaliśmy skarceni, i to przez Niemca. Było to w roku 1948 w lecie. Wróciliśmy już jako uczniowie gimnazjum do domu tramwajem. Francuzi mieli zawsze pierwszeństwo w korzystaniu z wszelkich środków lokomocji, a to nas oczywiście irytowało. Zaczęliśmy przeklinać po francusku (w szkole uczono nas już tego języka, a jak to zwykle bywa, przyswaia się najszybciej to, co nie jest wymagane). Francuzi nie reagowali, tylko jeden Niemiec, wyraźnie zdenerwowany, chwycił mnie za ucho stwierdzając, że zasłużyłem na porządne lanie.

Dodał jeszcze, że gdyby to wydarzyło się w jakimś przez Niemców okupowanym kraju, zapłacilibyśmy za swe figle życiem. Ludzie Wehrmachtu nie bawili się w ceregiele!

Byłem głęboko przestraszony, udało się mi wyrwać i wyskoczyć. Jedyne, co po drodze jeszcze wykrzyknąłem, to słowo: „komuniści!” bedace dla mnie wtedy jeszcze symbolem tchórzostwa i służalczości wobec okupanta.

Nas, dzieci, cieszyła też zawsze „rozlazłość” fransuskiej armii — nie potrafili maszerować, grali ustawicznie tego samego marsza, a po ćwiczeniach sprawiali zawsze fatalne wrażenie. Dziadek mówił z pogardą: „Ach, ci Francuzi — to przecież nie są żołnierze!”.

Kiedyś szliśmy w górę Bergstrasse i jakaś, z mordowana francuska kompania wracała właśnie z ćwiczeń. Dziadek zatrzymał się — „popatrz, jak ci Francuzi będą za chwilę maszerować pod górę” — powiedział. Kompanię prowadził jakiś młody kapitan. Ale tu miał dziadek ponieść porażkę.

Oficer kazał swym żołnierzom wracać biegiem w dół ulicy dotad, aż równym krokiem pokonali wzniesienie Bergstrasse. Dziadek był tym wprost zaskoczony, długo nie dawał mu to spokoju. Pewnego dnia wrócił nagle do domu z triumfującą miną. Powiedział, że rozmawiał z tym kapitanem, który pochodzi z Alzacji — Lotaryngii, a jego ojciec był nawet swego czasu niemieckim oficerem.

Tak więc dziadek odzyskał równowagę ducha. Pamiętam, że wypowiedział on też wtedy kilka mądrych słów o odradzającej się niemieckiej armii. Od tego czasu ćwiczyłem pod jego kierunkiem szermierkę, zwiększałem swą sprawność fizyczną wszystko po to, bym mógł zostać w przyszłości dobrym niemieckim oficerem.

Obok nas mieszkał jakiś mężczyzna, który służył podobno u Amerykanów jako major lotnictwa. Każdy mówił mu „Guten Tag”, ale wszyscy byli w rzeczywistości przeciw niemu. Nie miał już na sobie amerykańskiego munduru, chciał zacząć nowe życie w nowych Niemczech.

Był już, jak wspominałem, rok 1948, ludzie zdążyli nieco ochłonąć z trwogi wojny. Ten człowiek musiał wyjechać do USA, musiał, gdyż wszyscy, a między innymi ja, uważali go za zdrajcę, otaczając murem milczenia.

Nie od razu Konin zbudowano

Szereg okazałych wieżowców zaspokaja aspiracje Konina do wysokiego budownictwa.



Tak prezentuje się centrum nowego Konina. Widać tu, jak z biegiem lat nawarstwiały się style architektoniczne i budowlane mody.

Z KSIĄŻKĄ NA TY

Proza dolnośląska

O mawiając w tej rubryce co jakiś czas wydawnictwa „Ossolineum”, kierując główną uwagę przede wszystkim na dzieła naukowe czy z progranicy nauki, mogące znaleźć szerszy rezonans czytelnicy. Z rzadka jedynie mogę mówić o tekstach ściśle literackich czy do literatury zbliżonych, z natury bowiem rzeczy stanowią one jedynie margines zainteresowań wydawniczych oficyny wrocławskiej.

Zacznę jednak od tomu, nie rozciągającego pretensji do literatury, choć ku niej grawitującego z samej natury rzeczy. Krzysztof Kwaśniewski, znany z opracowanego w swoim czasie tomu „Podań i legend dawnego Wrocławia”, opracował obecnie i podał do druku wybór „Podań dolnośląskich”, wyrastających z tradycji ludowej, często rewidowanych spod nalotu niemieckiego, niekiedy stanowiących własny, nowy wkład ludności osiadłej na tych ziemiach po 1945 roku. Autor słusznie opatrzył teksty komentarzami, tak pod kątem ich wiarygodności historycznej, jak i z myślą o poszerzeniu wiedzy czytelnika o konkretnym problemie czy miejscowości, z którą baśń czy legenda jest związana. Praca Kwaśniewskiego jest pierwszą, próbą zsumowania ludowego dorobku podaniowego o cechach wybitnie polskich, na obszarze Dolnego Śląska.

Z tymi opowieściami koreluje cykl innych, tyle że wcale już nie bajkowych opowieści z tomu „17 opowieści prawdziwych — wspomnienia Dolnoślązaków”, zapiski ludzi, którzy na teren dolnośląski przyszl, by otworzyć przed nim nowy etap historii. 17 różnych w pozioście, ale zawsze pasjonujących prawd ludzkiego losu zapisów pamiętnikarskich, wybranych z planu konkursowego na wspomnienia z pierwszego okresu, pionierskie go zasiedlania Dolnego Śląska — to lektura, której nie można — przytomować bez głębokiego wzruszenia. „Przyszlśmy tu, by żyć normalnie”, powiada jeden z autorów. Dobrze, by starsi przypomnieli, a młodzi poznali z wspomnień, jak niełatwa, z jakim wysiłkiem trzeba było dosłownie z ni-

czego tę „normalność” budować.

A o tym budowaniu ukazał się debiutancki tomik Witolda Niedźwieckiego, powieść „Kre te ścieżki”, zaskakująca dojrzałością, może nie tyle jeszcze artystyczną, choć książka ta wytrzymałaby niejedną próbę, ile w umiejętności określenia i nazywania zjawisk i w znajomości psychiki ludzkiej. Utrzymana w dwu nakładających się warstwach — wspomnieniowej i współczesnej, zamknięta zrezygnacją klamrą, wsparta o niebanalny wątek romantyczny, powieść ta dobrze oddaje klimat pierwszego okresu osadnictwa i odbudowy we Wrocławiu.

O tych początkach, ale i o dniach najściślej już dzisiejszych mówi drugi debiutant, Ryszard Adamów, znany zresztą z tekstów drukowanych w prasie literackiej, w zbiorze opowiadań „Ostatnia posługa”. Inny to typ pisarstwa, niż Niedźwieckiego, mniej pogłębiony psychologicznie, ale u- rzekający bogactwem realiów. Zarazem zaś znajomością świata, niejednych jego środowisk, przy tym pasjonujący rzadką aż w takim stopniu umiejętnością stopniowania dramatycznego napięcia.

„Wolne obroty” Janiny Wierzchkiej, krytyka literackiego autorki powieści młodzieżowej, to także powieść, która nie powinna minąć uwagi czytelnicy. Słyszałem głosy, że to powieść z kluczem. Nie wiem, na ile to słuszne w każdym razie czytelnika porwie nurt przeżyć bohaterów, spośród których Paweł, studium jego osobowości, wydaje się być problemem dla książki najwazniejszym. Młody inteligent, otwarty, marzono „kariera” przed nim. I ludzkie spłoty losów. I taki a nie inny charakter. I łut szczęścia. I obok drugi człowiek, o wiele szlachetniejszy i ambitniejszy. Walka tych dwojga ze sobą i zgoda ich ze sobą, z tym że tu pojawia się pytanie, kto wyższą za tę zgodę musi zapłacić cenę.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

Podobno już Staszic wiedział, że Konin na węglu siedzi, ale dopiero w roku 1951 zaczęto dobierać się do tych 600 mln ton brunatnego paliwa, schowanych głęboko pod ziemią. Wówczas to ruszyła budowa odkrywkii Niesłusz, potem Gosławice. W roku 1959 elektrownia „Konin” dała pierwsze 165 megawatów, zwiększając stopniowo swą moc do 625 MW. Ale już w pobliżu zaczął wyrastać konkurent — elektrownia w Patnowie, w której montuje się 6 bloków energetycznych po 200 MW każdy. Obie elektrownie dadzą docelowo 1825 megawatów. Nie opodal kopalni i elektrowni stanęła wielka huta aluminium. Za niecałe dwa lata budowana obecnie walcownia aluminium da pierwsze wyroby.

Równolegle z inwestycjami przemysłowymi w pracowniach architektów rodził się plan nowego miasta po drugiej stronie Warty. Konin rozrastał się, najpierw w kierunku dworca PKP, potem zaczął wspinać się na północną skarpę. Dopiero teraz widać, jak z biegiem lat nawarstwiały się style architektoniczne i budowlane mody. Szereg okazałych wieżowców zaspokaja aspiracje Konina na wysokie budownictwo. Wokół nich rozrasta się wielkomiejskie city handlowe. Ale gospodarze miasta nie taja, że to wszystko mało; za mało zwłaszcza sklepów, szkół, przybytków kultury. No cóż, nie od razu Konin zbudowano...



Oto fragment rynku Starego Konina — miasta, które do niedawna ożywiało się gwarem i tłumem tylko w dni targowe.

Fot. — K. Przychodźki — CAF

Symbol socjalistycznych przemian

Dokończenie ze str. 3

bez zapłaty chleba z piekarni i demonstracyjne jedzenie go na ulicy lub też rozbieranie pańskich kopców z ziemniaka mi. Głód usprawiedliwiał takie postępowanie.

Obok niedostatecznej liczby miejsc pracy charakterystycznym zjawiskiem był wyzysk tych, którzy mieli szczęście znaleźć zatrudnienie. Na przykład we Władysławowie (dawnej powiat koniński, dziś — turecki), gdzie również działał z ramienia KPP, sporo było tkaczy — chałupników. Chociaż ich maszyny stuknęły kilkanaście godzin na dobę (bo pracowały całe rodziny),

tygodniowy zarobek z reguły nie przekraczał 18 zł. Posilek stanowił więc zwykle żur z ziemniakami. Szerzyła się gruźlica i inne choroby.

— Wróćmy do obecnej rzeczywistości konińskiej...

— Chyba nikt w najbliższych marzeniach nie przypuszczał, że może doczekać takiego zjawiska, jakim jest Konin — 69. Dynamika rozwoju tego regionu jest imponująca. Niepokoili przeto fakt, że sa tacy młodzi ludzie, którzy nie doceniają tego dorobku. Nie można również przejść do porządku dziennego nad takim zjawiskiem, jak dość często spotykana tolerancja wobec tych, którzy nie

FILM

Piosenka i blichtr

„Przygoda z piosenką”. Film produkcji polskiej. Scenariusz: Jerzy Jurandot i Stanisław Bareja. Reżyseria: Stanisław Bareja. Zdjęcia: Franciszek Kądziołka. Muzyka: Marek Sart. Wykonawcy: Mariola Brońska — Pola Raksa, Suzanne Blanche — Irena Santor, Piotr — Bohdan Łazuka, Drybek — Zdzisław Maklakiewicz, Mme Michaud — Barbara Krafftówna, Cox — Czesław Wołłejko i inni.

Film „Przygoda z piosenką” wchodzi na ekrany w bardzo dobrym momencie. Właśnie nie rozpoczął się festiwal polskiej piosenki w Opolu i wszyscy miłośnicy piosenki znajdują się w okresie szczytowego zainteresowania tym rodzajem twórczości. Zaś akcja filmu także rozpoczyna się na opolskim festiwalu. Debiutantka Mariola odnosi tam sukces, po którym otrzymuje od pewnego spryciarza ofertę występów w Paryżu. Zrezygnowała z wielkiej kariery Mariola jedzie do Paryża, gdzie robi wielką kłapę. Wkrótce znajduje się bez środków do życia i schodząc coraz niżej godzi się na koniec na rolę tancerki strip — teasowej w dość podejrzanym lokaliku.

Taka jest z grubsza biorąc treść filmu, który rozpatrzeć można by z dwóch różnych punktów widzenia. Przy pierwszym przyjęlibyśmy normalne kryteria oceny i wówczas łatwo wykazalibyśmy, że zaczynając od scenariusza, poprzez robotę reżyserską a na aktorstwie kończąc — mamy do czynienia z bardzo kiepskim egzemplarzem sztuki filmowej. Wszystko tu jest tandetne, akcja sztuczna i banalna, żenujący brak pomysłów realizatorskich, wiele epatowania blichtrzem paryskiego życia, ale w wydaniu bardziej jarmarczyny niż autentycznym (tylko sceny plenerowe kręcono na paryskich ulicach, wnętrza kabinety są już rodem z naszego atelier), dobre piosenki z filmu znane były nam już dawno (tego się nie robi!), pozostałe natomiast niezbyt się udało, dobrzy przecież aktorzy poruszają się jak w złym śnie.

Ale spróbujmy spojrzeć na film z innego punktu. Mamy niewątpliwie deficyt filmu typowo rozryw-

kowego, publiczność tego gatunku ogromnie pragnie. I oto jest jeden reżyser, który z żelazną konsekwencją prezentuje kinomannom co pewien czas wyłącznie filmy rozrywkowe. Szkoda, że nie jest to reżyser najlepszy, gorzej, że z filmu na film nie widać postępów w jego robocie, ale przecież daje to czego publiczność pragnie i — przyznajmy — do czego ma pełne prawo: trochę bezpretensjonalnej rozrywki, film, na którym myślenie byłoby zgola zbyt ciężką fatywą, film pełen piosenek, tańca, kostiumów w których znajdujemy jakże lubianych artystów. Wreszcie film kolorowy i szerokoekranowy. Jak znalazł film na kanikule, kiedy to na ogół ludziom nie bardzo się chce oglądać to, co ambitne, co wielkie i wzniosłe.

Ten drugi punkt widzenia każe nam obniżyć kryteria, spojrzeć na film z przymrużeniem oka, nie szukać w nim żadnych ambicji (byłoby to zajęcie jałowe) poza chęcią zabawienia ludzi. Można stawiać jeden do dziesięciu bez obawy przegranej, że ten zamiar znajduje spełnienie i film będzie się cieszył powodzeniem. Może na zasadzie, że na bezrybiu i rak ryba, może i na tej, że i takie filmy są potrzebne, może wreszcie także na tej, że spora część publiczności kinowej ma w istocie bardzo małe wymagania.

Chęć zabawienia ludzi nie jest zresztą sprawą, o której należałoby mówić z lekceważeniem. W rzeczywistości jest to zadanie bardzo ważne i — niestety — bardzo trudne. Może dlatego tak mało ludzi utalentowanych do tego się bierze? Boją się ryzyka kompromitacji? Może być. Póki co musimy się więc godzić na przygody nie tylko z piosenką, ale i paryskim blichtrzem, na utwory niskiego lotu dające nam złudzenie, że robimy coś także i dla zabawy. Ale ta zabawa tak naprawdę to wcale nie do śmiechu.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Truskawkowa posucha

Dokończenie ze str. 3

darci plantacji truskawek, w których uprawie zdobyli przecież wieloletnie doświadczenie. Wina Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej wydaje się być fakt, że niedostrzegła problemu w porę, nie zareagowała natychmiast, dopuszczając do faktów o których mówili na si rozmówcy.

Poruszony problem jest szerzy i wykracza daleko poza kontakty: aparat skupu — plantatorzy — handel. Ingerencja Wydziału Rolnictwa i Wydziału Handlu Prezydium WRN wydaje się być tu niezbędna. Rozumne wyjście z tej sytuacji, korzystne dla obu stron: plantatorów i aparatu skupu, zapewni lepsze zaopatrzenie rynku, zapewni pełne dostawy bogatego w witaminy owocu wielkim ośrodkiem przemysłowym i robotniczym do jakich przecież należy również Poznań.

HENRYK KAMZA

PONIEDZIAŁEK

16.45 — Film z serii — „Opowieści ze świata zwierząt”.
17.10 — „Echo stadionu” — magazyn sportowy.
17.35 — „W pracowniach poznających naukowców” — „Zdrowie, klimat, morze”.
17.55 — Magazyn Postępu Technicznego.
18.20 — „Sylwetki X Muzy” — Paul Newman.
18.45 — „Szlakiem wielkich przemian” — „Szlachetny gość” — Transmisja ze wsi Krzykosy pow. Środa.
20.05 — Teatr TV William Szekspira — „Makbet”.
21.55 — „Prawdziwi Władcy Republiki Federalnej” — program dokumentalny.

WTOREK

10.00 — „Śmierć biurokraty” — kubąński film fab.
17.00 — „Takmur” — (red. Danekki).
17.15 — Telewizyjny Ekran Młodych.
18.50 — „Bryza” — mag. morski.
20.10 — Wystawa XXV-lecia PRL — reportaż z Moskwy.
20.40 — „Śmierć biurokraty” — kubąński film fab.
22.15 — Z cyklu — „Przez granice i kontynenty” — „Literatura polska w świecie”.

ŚRODA

10.00 — Film z serii „Scigany”.
17.00 — Teleferie: Turniej Złotej Zyraby. Baza Odkrywców Północy. Baza Odkrywców Północy. Film serijny: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” — odc. II.
18.30 — Polska Kronika Filmowa.



PIĄTEK

10.00 — „Historia współczesna” — polski film fab.
16.00 — Teleferie: Centralna Baza Odkrywców. Niewidzialna reka. Piosenka tygodnia. Film serijny: „Niewiarygodne przygody Marka Piegusa” — odc. III.
17.30 — „Rytmy roku” — progr. rozrywkowy z Kijowa i Tbilisi.
18.30 — „Kronika Tygodnia”.
18.45 — „Definicje” — teleturniej. Grają drużyny Zofii Nasierowskiej i Eryka Lipińskiego.
20.10 — „Mezowie w mieście” — wski film fab.
21.45 — Wszelchnia TV.

SOBOTA

10.00 — „Siedmiu Samurajów” — jap. film fab.
16.20 — „Kronika 50-lecia Kraju Rad — rok 1943”.
17.00 — „Spotkanie z przyrodą”.
17.25 — „Letnie zabawy” — progr. estradowy.
18.25 — „Pegaz”.
20.10 — Kino Interesujących Filmów — „Siedmiu Samurajów” — jap. film fab.
22.45 — Wiad. sportowe. Ewent. sprawozd. filmowe z meczu lekkoatletycznego Polska — Francja.

Codziennie: Dobranoc — 19.20.

NIEDZIELA

9.05 — „Przypominamy, radzimy” — kalendarz roln.
9.30 — „Opowieść o starych mistrzach” — Moskwa.
10.05 — Dla młodych widzów — „Moda i muzyka” — progr. z NRD.
10.35 — „Wielka wyspa” — film z serii „Stawka większa niż życie”.
11.30 — „Bawcie się z nami!” — amatorskie zespoły przed kamerami.
12.30 — „Gdańsk — Leningrad”.
13.30 — „Przemiany”.
14.00 — „My 69”. I półfinał teleturnieju. Walca młodzieżowe drużyny z woj. gdańskiego i zielonogórskiego.
15.05 — Film z serii — „Ojciec i syn”.
15.35 — „Dzieci Nubii” — rep. film mowy Joanny i Witolda Stradowskich.
16.10 — „Spotkanie z pisarzem” — Jalu Kurkiem, rozmawia Aleksander Małachowski.
16.40 — Niedzielnny Teatr Popołudniowy — „Barberyna” — Alfred Musset — przekład Tadeusza Boya-Zeleńskiego. Reżyseria Maria Straszewska. Wykonawcy aktorzy scen wrocławskich.
17.45 — „Z ulicy Wesołej” — rep. filmowy z cyklu „Ludzie i zdarzenia”.
18.05 — Teatrzyk jednego satyryka. „Jerzy Jurandot i jego goście”. Scenariusz: Stefania Grodzka.
19.00 — Wieczorne rozmowy — przed kamerami K. Kąkol.
20.10 — „Szamant i Laura” — ang. film fab.
21.40 — Polska Kronika Filmowa.
21.50 — Film z serii „Klub prof. Tutki”.

Dziennik (lub Monitor) 19.30. (b)

III liga kończy rozgrywki

W niedzielę odbędą się ostatnie pojedynki mistrzowskie piłkarzy III ligi. W Poznaniu zobaczymy tylko jedno spotkanie. Będzie to mecz Polonii Poznań — z Flotą Gdynia, który rozegrany zostanie w niedzielę o godz. 17.30 na boisku przy ul. Harcerskiej. Kibice Konina będą mieli okazję oglądać swoich pupiłków — piłkarzy Zagłębia w spotkaniu z Polonią Gdańsk.

Poznańska Warta wyjeżdża do Lechii Gdańsk zaś Tur Turek do Gryfa Toruń. Ten pojedynek ma duże znaczenie dla zespołu tureckiego, gdyż jego rezultat wpłynie niewątpliwie na ukształtowanie się dalszych rejonów tabeli. Wśród kan dydatów do spadku znajdują się również drużyny Tura i w Toruniu będzie ona walczyła o utrzymanie się w lidze. (s)

Kajakowe mistrzostwa Polski

Dzisiaj rozpoczynają się indywidualne mistrzostwa Polski kajakarzy, seniorów i juniorów. Regaty na Jeziorze Maltańskim będą generalnym przeglądem i próbą sił przed startem na tegorocznych mistrzostwach Europy, które odbędą się w sierpniu w Moskwie.

Początek regat w sobotę i niedzielę o godz. 10 i 15. (x)

Piłka ręczna

O awans do ligi juniorów

Finałowe mistrzostwa Polski juniorów w piłce ręcznej zgromadziły na trzydniowym turnieju w Poznaniu, cztery wyrównane zespoły.

Do pierwszego meczu na stadionie AZS wystąpiły drużyny Śląska (Wrocław) i GKS (Wybrzeże). Ciekawy pojedynek zakończył się sukcesem śląskiego zespołu w stosunku 15:10 (7:5). Zdecydowanie więcej zainteresował nas drugi mecz, rozegrany pomiędzy MKS Starówka (Poznań) i MKS (Tarnów). W pierwszej części meczu gospodarze grali zbyt defenzywnie, dopiero po zmianie pół rozpoczęli silne natarcie. Mimo, że przeciwnicy prowadzili już różnicą czterech bramek „Starówka” zdołała wyrównać. Mecz zakończył się remisem 13:13 (6:8). (x)

KTO Z KIM GDZIE?

Sobota

Godz. 15 — Indywidualne mistrzostwa Polski w kajakarstwie na Jeziorze Maltańskim.

Godz. 17 — Łącznicze mistrzostwa Polski w kategorii młodzieckiej i młodzików. Toraj Łącznicze Surmy przy ul. Reymonta.

Godz. 17.30 — Finały mistrzostw Polski juniorów w piłce ręcznej. Startują: MKS Starówka, Wybrzeże Gdańsk, Śląsk Wrocław i MKS Tarnów. Boisko przy ul. Pulaszkiego.

Wyścigi o „Złoty Kask“ centralną imprezą motocyklową

Tegoroczne wyścigi na wolskimtorze trawiastym w Poznaniu o XXVII „Złoty Kask” wzbudziły większe zainteresowanie miłośników sportu motorowego niż w latach poprzednich, ze względu na liczny start kierowców zagranicznych.

Przyjazd swój w międzynarodowym wyścigu potwierdziło 18 kierowców z: Danii, NRD, Holandii, Szwecji, Finlandii, Austrii z czołową Polską. W dalszym ciągu oczekują organizatorzy potwierdzenia przyjazdu zawodników radzieckich, którzy podobnie jak w ostatnich latach przybyli w ostatniej chwili.

Obok głównego wyścigu o „Złoty Kask” odbędą się również w kilku klasach wyścigi o „Puchar Koziołków”, jednak tylko w konkurencji krajowej.

Otwarcie imprezy które nastąpi o godz. 15 na Woli poprzedzone będzie o godz. 14.30 losowaniem PGL „Koziołki”. Specjalne autobusy odczekać będą na Woli z Rynku Jeżyckiego od godz. 12, gdzie od tej godziny będą czynne kasy biletowe. (p)

Wielki sukces polskiego żużla

Dokończenie ze str. 1

15. K. Prusa (CSRS) — 1
16. Z. Dobrucki (Polska) — 0

Finał kontynentalny indywidualnych mistrzostw świata na żużlu zakończył się wielkim sukcesem reprezentantów Polski. W pierwszej ósemce zawodników, którzy awansowali do finału europejskiego, znalazło się aż siedmiu z białymi orłami na piersiach. Tę znakomitą formę potwierdził jeszcze zajęciem trzech pierwszych miejsc.

Zawody rozpoczęły się dla Polaków niezbyt pomyślnie. Już w pierwszym biegu upadł na ostatnim wirażu jadący na drugiej pozycji Gluecklich. W drugim wyścigu defekt gaźnika ma Tkocz, a w trzecim upadł Dobrucki. Dwa defekty miał również w swoim motocyklu Pytko.

Pierwsza szóstka Polaków jeździła znakomicie. Gdyby nie walczone o wprowadzenie do finału europejskiego jak największej liczby naszych reprezentantów kolejność mogła być zupełnie inna. Nie umniejsza to jednak sukcesu Worony. Zawodnik ten w przeddzień zawodów zwichnął rękę, a mimo to wygrał dwa biegi i dwa razy był drugi. Świetnie też jeździł Wygląda. On też stał się bohaterem dnia, wygrywając po zwycięstwie walczyli w ośmym wyścigu z Kurylenką. Ich pasjonujący pojedynek był gwoździem zawodów. Polak wystartował za Kurylenką i przez cztery okrążenia zaciepie walczył o zwycięstwo. Odnosił je na ostatnim wirażu dzięki wspaniałemu atakowi po wewnętrznej stronie toru.

Występ Polaków w Ufie należy uznać za b. udany. Mamy siedmiu zawodników w finale europejskim, w którym spotkają się oni w sierpniu br. z ośmioma najlepszymi żużlowcami strefy skandynawskiej. (o-za)

Brydżysci na starcie

Przeciwnikami reprezentantów Polski w VI rundzie rozgrywek o mistrzostwo Europy w konkurencji „open”, które odbywają się w stolicy Norwegii, byli brydżysci Szwajcarii. Polacy przegrali zdecydowanie 0:8. W tabeli mistrzostw Europy prowadzą aktualnie Włosi — 39 pkt. przed Szwedami — również 39 pkt., Francuzami — 38 pkt., Polakami — 33 pkt. oraz reprezentantami Belgii i Wielkiej Brytanii po 29 pkt.

W konkurencji kobiet nasze reprezentantki odniosły w IV rundzie zwycięstwo nad Dunkami 8:0. Aktualnie prowadzi w turnieju tabeli ekipa W. Brytanii — 27 pkt. przed Francją — 25 pkt i Norwegią — 23 pkt. Polki zajmują 12 miejsce, mając podobnie jak Dania po 8 pkt. (o-za)

Dobry start pływaków

W Syrakuzach na Sycylii rozpoczęły się międzynarodowe zawody pływackie o puchar siedmiu wierzchołków. Biorze w nich udział trzech polskich pływaków: Józef Klukowski, Krystian Langer i Ry szard Załuski. W pierwszym dniu Polacy uzyskali niezłą, jak na początek sezonu wyniki: Najlepiej spisał się Klukowski, który w wyścigu na 200 m. st. klas. zajął 3 miejsce z czasem 24,09 s. Henningerem (NRD) — 2:32,4 i Guntherem (RAF) — 2:39,4.

Na 400 m. st. dow. Langer zajął w swej serii 4 miejsce, osiągając 4:27,5. Zwyciężył Sperling (NRD) — 4:20,1. Załuski uzyskał na 100 m. st. grzb. czas 1:06,0, zajmując 5 miejsce.

SZYBOWCOWE MISTRZOSTWA POLSKI KOBIET
Drugą konkurencją szybowcowych mistrzostw Polski kobiet był przelot docelowo-powrotny na trasie 104 km. Zwyciężyła Krzywonos z Aeroklubu Warszawskiego przed swoją koleżanką klubową — Majewską i Lizończyk.

O PUCHAR KOMSOMOLCA
Na starcie tradycyjnego V międzynarodowego wyścigu kolarskiego o puchar młodzieżowej gazety „Moskiewski Komsomolec” stanęło ponad pół tysiąca zawodników z CSRS, NRD, Polski, Rumunii i ZSRR. W konkurencji seniorów pierwszy etap wyścigu na dystansie 56 km, wygrał Stanisław Szepiel (ZSRR) w czasie 1:17,32.

Wyścig juniorów na 35 km wygrał Walerij Iwachnienko (ZSRR) — 51,05, a w konkurencji dziewcząt na tym samym dystansie Baj be Caune (ZSRR) — 58,10. (o-za)

Centrala Wytwórczości i Handlu Dewocynego „Ars Christiana” w WARSZAWIE, ul. Ogrodowa 37 zawiadamia

IZ PRZYJMUJE OFERTY na artykuły z okazji święta Bożego Narodzenia jak:
zimne ognie, łańcuchy, lametę, szopki, reliefy, karnety, mikołaje itp. od przedsiębiorstw państwowych, spółdzielczych oraz dostawców prywatnych posiadających odpowiednie uprawnienia w terminie do dnia 20 lipca 1969 r. Informacji udziela Dział Handlowy — telefon 20-70-01. 02. 03. K4614

Dyrekcja MHD w Obornikach

ZAKUPI

DWA SUMATORY ELEKTRYCZNE.

Zgłoszenia z podaniem zatwierdzonej ceny, należy kierować do biura Dyrekcji Oborniki, Rynek 2. K4576

Praca

Malarzy i uczniów, przyjmę. Mielżyńskiego 20 m. 9, od godz. 7-8 i 16-19. 2689g

Przyjmę pomoc do dziecka — zaraz. Zgłoszenia: Poznań, Nad Wierzbakiem 14 m. 6. 2807gpr

Spawacza elektrycznego przyjmę zaraz, na pracę zleczone. Obozowa 4. 2883g

Nauka

Profesorowie przygotowali uczniów (po klasie VIII lub VII) do egzaminów wstępnych do liceów ogólnokształcących dla praktycznych. Zgłoszenia tylko od godz. 19-20 do 31 lipca br., Grunwaldzka 22a m. 2 (2 x dzwonić). 4988g

Łańców towarzyskich — wyczuć Adela Szurkówna. Poznań, Al. Marcinkowskiego 2a. parter. 1978g

Zespół doświadczonych pedagogów, przygotował uczniów (po klasie VIII i po III ZSZ) do egzaminów wstępnych do techników zawodowych dla praktycznych, w czasie od 1-25 sierpnia br. Zgłoszenia tylko od godz. 19-20 do 31 lipca br. Lampego 6 m. 9. 4983gpr

Kupno

Kupię sadzonki goździków. Oferty z ceną „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2925g.

Samochody

Syrene 103. sprzedam. — Też. 673-726 lub oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 2885g.

Samochód Lublin, sprzedam. Stanisław Wilkosz. Kostrzyn Wlkp., ul. Półwiejska 17. pow. Środa. 1919g

Ife - Barkas combi dla ośrodka sprzedam. Ul. 27 Grudnia 6 — garaż. 1628g

Sprzedam Wartburga — stan bardzo dobry, przebieg 33 tys. km. Poznań, Aleja Polska 34. od godz. 16 do 17. 3004g

Renault Dauphine, w dobrym stanie, tanio sprzedam. Kicin, Swarzędzka 1. 376p

Sprzedam samochód osobowy Moskwicz 401 — cena 18.000 zł. Roman Witke. Pomorzaniki, poczta Jaroszew, pow. Wągrowiec. 3850g

Sprzedam Fiat 1100 po kapitalnym remoncie. Luboń, ul. Żabikowska 62 m. 15 blok E. 9730g

Samochód „Warszawa” — z powodu choroby sprzedam. Leon Styperek. Luboń 3. Poniatowskiego 25. 2786g

Dnia 25 czerwca 1969 roku zmarł

JÓZEF GRUDZIAK

były długoletni pracownik Fabryki Papieru „Malta”.

Cześć Jego pamięci!

DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA

PRACOWNICY

Poznańskich Zakładów Papierniczych 3040g

Dnia 25 czerwca 1969 r. zmarł wieloletni członek Cechu, śp.

IGNACY BIAŁY

odlewnik

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 28 czerwca 1969 r. o godz. 7.25 z kaplicy cmentarnej na Junikowie, o czym zawiadamia

CECH RZEMIOSŁ METALOWYCH

i ELEKTROTECHNICZNYCH W POZNANIU. 3018g

OŚRODEK WALKI Z GRUŻLICĄ dla m. Poznania

podaje uprzejmie do wiadomości mieszkańców miasta Poznania — że wszystkie Działalnicy Pracowni Radiofotograficzne (wykonujące zdjęcia rentgenowskie płuc małoobrazkowe) — czynne będą w mies.

LIPCUI I SIERPNIU BR.

wylącznie

w godzinach przedpołudniowych —

to jest od godziny 8 do godziny 12. M4936

Pracownicy poszukiwani

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz w Dziale Głównego Automatyka:
— INŻYNIERA ELEKTRYKA z praktyką w zakresie pomiarów elektrycznych
— PLANISTĘ materiałowego branży elektrycznej.
— ELEKTROMONTERÓW, TELETECHNIKÓW, AUTOMATYKÓW, ELEKTROMECHANIKÓW — do pracy w charakterze automatyzacji dyżurnych oraz do działu remontowego automatyki.
Istnieje możliwość uzyskania mieszkania rodzinnego.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W Dziale Kadr Odlewni Żeliwa — Śrem, ul. Staszica. K4712

Spółdzielnia Inwalidów im. Gen. K. Świerczewskiego w Poznaniu, ul. Sieroca 3/4 — zatrudni zaraz:

1) Pracowników umysłowych:
— KIEROWNIKA DZIAŁU FINANSOWEGO — wymagane wykształcenie wyższe, względnie średnie z praktyką zawodową.
— STARSZEGO KSIĘGOWEGO — wymagane wykształcenie średnie z kilkuletnią praktyką.
— MISTRZA PRODUKCJI w Przetwórstwie Tworzyw Sztucznych — wymagane wykształcenie średnie z praktyką zawodową.
— MASZYNISTKĘ WYKWALIFIKOWANĄ

2) Pracowników fizycznych:
— WTRYSKARKOWYCH — w pełnym wymiarze godzin
— PRASARIZY — w pełnym wymiarze godzin
— W WINIDURZE — w pełnym wymiarze godzin
— OCYSZCZACZY KSZTAŁTEK — w pełnym wymiarze godzin
z możliwością uzyskania kwalifikacji zawodowych — czeladniczych lub mistrzowskich w przetwórstwie tworzyw sztucznych
— SPRZĄTACZKI pomieszczeń produkcyjnych i administracyjnych.

Wynagrodzenie wg Uchwały Zarządu CZSP nr 206/66 oraz 132/66 dla Przedsiębiorstwa Spółdzielczego „S”.

Pierwszeństwo w zatrudnieniu mają inwalidzi. Oferty należy składać pod adresem Spółdzielni. K4544

Zakłady Przemysłu Metalowego — H. Cegielski — Odlewnia Żeliwa w Śremie — zatrudnia zaraz w każdej ilości:

— PRACOWNIKÓW WYKWALIFIKOWANYCH w zawodach: formierz i rdeniarz oraz
— PRACOWNIKÓW NOWYKWALIFIKOWANYCH do przyuczenia zawodu.
Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. W Dziale Kadr Odlewni Żeliwa w Śremie, ul. Staszica. K4714

SKŁADAJĄC KUPONY NA JUTRZEJSZĄ GRĘ „KOZIOŁKÓW” masz 3-krotną szansę, ponad pół miliona złotych, samochód „FIAT 125 P” i PREMIA. K4864

Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 3 w Poznaniu — zatrudni zaraz na budowę osiedla mieszkaniowego „Winogrady” oraz na Betoniarnię „Trójpole” na bardzo dobrych warunkach:
— ELEKTRYKÓW konserwatorów z III grupą kwalifikacyjną U. B. O.,
— ZBROJARZY,
— BETONIARZY,
— CIEŚLI, MALARZY, MURARZY,
— MONTERA konstrukcji żel.-bet.,
— OPERATORÓW sprzętu średniego,
— OPERATORÓW na żuraw ram. typu „Bocian”,
— OPERATORÓW sprzętu ciężkiego ZB-45, ZB-80 W,
— OPERATORÓW swnie ramowych,
— MONTERÓW instalacji sanitarnych,
— IZOLERÓW,
— SPAWACZY elektrycznych z uprawnieniami,
— ROBOTNIKÓW.

Dla chętnych jest możliwość wycuczenia w zawodzie monterów konstr. żel.-bet. przez szkolenie przy zakładowej, jak również dla kobiet przyuczenie w zawodzie malarz - szpachtlowy.

Praca w akordzie zryczałtowanym. Zarobki bardzo korzystne.

Zamieszczenie zapewniamy zakwaterowanie bezpłatnie i stołówkę — obiady płatne.

Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia i Płac PPB nr 3, I piętro, pok. 102 — Poznań, ul. Strzelecka 2/6, tel. 572-91, wewn. 201. K4755

Dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego Warszawy — Owoce w Poznaniu, ul. Głogowska 218 — zatrudni zaraz:

— KIEROWNIKA Działu Administracji i Zaopatrzenia Materiałowego,
— MAGAZYNIERA do magazynu materiałowego,
— SPRZEDAWCÓW (absolwentów Zasadn. Szkoły Handl.),
— PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do magazynu (praca w akordzie) ziemniaczanego.

Zgłoszenia prosimy kierować do Sekcji Spraw Osobowych Przedsiębiorstwa, Poznań — ul. Głogowska 218. K4742

Zakłady Mechaniczne w Poznaniu — zatrudnią:

— INŻYNIERA MECHANIKI — na stanowisko Z-cy Głównego Technologia,
— MAGISTRA EKONOMII lub
— TECHNIKA EKONOMII — na stanowiska: Kierownika Zespołu Magazynów, Kierownika Sekcji Kooperacji Działu Zaopatrzenia,

— UCZNIÓW — w naukę następujących zawodów:
— ŚLUSARZ NARZĘDZIOWY,
— ŚLUSARZ OGÓLNY
— ŚLUSARZ MASZYNOWY,
— TOKARZ, FREZER, SZLIFIERZ.

Warunki przyjęcia do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować pod adresem: Zakłady Mechaniczne — Poznań, ul. Dojazd 30, tel. 460-31, wewnętrzny 190. K4740

Dnia 26 czerwca 1969 r. zmarła w 71 roku życia, po długich, ciężkich cierpieniach, nasza troskliwa matka, teściowa i babcia

ROZALIA OZDOWSKA

z domu DEMEL

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 14.15 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

CÓRKA, SYN, SYNOWA, ZIEĆ, WNUKI

Poznań, Dąbrowskiego 69 m. 17. 3019g

Dnia 26 czerwca 1969 roku zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, babunia, siostra, ciocia i bratowa

ANTONINA WOLNIEWICZ

z domu GARBAREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 czerwca br. o godzinie 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

Msza św. w dniu pogrzebu o godz. 8 w kaplicy Siostr Oblatek N. S. J. przy ul. Zielonej 2.

RODZINA

2053g

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Sonata Bełzebuba”; NOWY — g. 19 „Wszyscy moi synowie”; OPERA — nieczynna; OPERETKA — g. 19 „Skrydlaty kochanek”; MARCINEK — g. 17 „Siała baba mak”.

KINA

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Kobieta diabeł” (Jap. 18 l.); APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.30 „Obcy w domu” (ang. 18 l.); BALTIC — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Oscar” (franc. 16 l.); CZERNASTKA — nieczynne; GONG — g. 10, 12, 16 „200 mil do domu” (USA 14 l.); KINO — g. 18, 20 „Spotkałem na wietrznych wiatrach” (Jug. 18 l.); GAZDARDA — g. 15, 17.45, 20 „Anna Karenina” (franc. 16 l.); KOSMOS — g. 17, 19.30 „Ostatnie dni” (pol. 18 l.); MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Maskarada szpiegów” (ang. 14 l.); MINATORKA — g. 15.30 „O dwóch takich co ukradli księżyc” (pol. 9 l.); 17.30 „19.30 „Heroína” (NRD 16 l.); OLIMPIA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Pod argentyńskim słońcem” (arg. 16 l.); OSIEDLE — g. 16 „Uroczą gospodynię” (USA 14 l.); PAN CERNIAK — g. 17.30, 20 „El Greco” (Włochy 14 l.); PALACOWE — g. 12.30, 15 „Szalony koń” (USA 11 l.); 17.30 „Judex albo zbrodnia ukarana” (franc. 16 l.); PRZYJAZN — g. 15.30, 18, 20.15 „Wiosna nad Odrą” (radz. 14 l.); RIALTO — g. 10, 12.30, 15.30, 18, 20.15 „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy” (USA 14 l.); RUSALKA (Szwajc.) — g. 17, 19.30 „Samotność we dwoje” (pol. 16 l.); SCALLO — g. 16, 18, 20 „Fantomas kontra Scotland Yard” (franc. 14 l.); TECZA — g. 17 „Rzeka czerwona” (USA 14 l.); 19.30 „Ruchome piaski” (pol. 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Falszywe banknoty” (franc. 14 l.); WZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.45, 17, 19.15 „Arsen Lupin kontra Arsen Lupin” (franc. 14 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Strzał w ciemności” (ang. 14 l.); WRZOS (Lubów) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 17, 19.15 „Angelika wśród piratów” (franc. 16 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12-21 „Colorado”.

KONCERTY

Aula UAM — g. 19.30 — Koncert dyplomowy studentów PWSM — H. Koson (skrzypce) H. Petrucci (harfa). M. Świeca (saksofon). Ork. Symf. PFP pod dyr. W. Krzemińskiego.

MUZEJA

Archeologiczne (Wodna 27) — g. 9-15. Historii m. Poznania (Stary Rynek) — nieczynne. Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek 45) — g. 10-18. Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek) — g. 9-15. Narodowe (al. Marcinkowskiej 9) — g. 9-15. Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16. Rolnictwa (Szreniawa k/Poznań) — g. 10-17. Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — g. 10-15. Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — g. 10-15. Wyzwolenia Poznania (Cytadela) — g. 11-18. Muzeum w Rogalinie — g. 10-16. Muzeum w Gołuchowie — g. 10-18. Muzeum w Kórniku — g. 9-14.

WYSTAWY

Muzeum Archeologiczne — „Polskie oadania archeologiczne do Bliskim Wschodzie i w Basenie Morza Czarnego” — g. 9-15. Muzeum Historii Ruchu Robotniczego — „W walce z naporem germanizacji” — g. 10-18. PTF (Paderewskiego 18) — „Salon Wiosny” — g. 10-19. Pałac Kultury (Salon Wystawowy) — „Ilustracje, rysunki i projekty scenograficzne J. M. Szancera” — g. 12-20. BWA (St. Rynek) — „I Ogólnopolska Wystawa Znaków Graficznych i Międzynarodowa wystawa fotograficzna „FOTO EXPO 69” — g. 10-18 do 30. VI. Dom Kultury HCP — „Malarsstwo dzieci” — g. 14-22. WOIT (St. Rynek 77) — „Turystyka wielkopolska w XXV-lecie PRL” — g. 9-16 (do 31. VIII). Klub MPiB (Ratajczaka 39) — Wystawa intarsji E. Kaplonskiego — g. 10-20. Muzeum Narodowe — „Plastyka poznańska w 25-lecie PRL” — g. 9-15.

DYZURY

Szpital Kliniczny im. Świecieckiego (ul. Przybyszewskiego 49, tel. 67-12-31) — internia, chirurgia ogólna, laryngologia, neurologia. Wojew. Szpital Dziecięcy (ul. Krysiwicza 1, tel. 536-21) — chir. dzieci, do lat 14. Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka. Klinika Psychiatryczna (ul. Szolna 27/33, tel. 444-51) — psychiatryczna. Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmonskiego 20). Wpadki uliczne, tel. 99: nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66: dla Poznania, poradę lekarską, tel. 637-35 — poddanie ul. Kórnicka 6, Bukowa 1, Urocy 18 — cała doba; dla pow. poznańskiego ul. Kościuszki 103, tel. 566-66. Podstawa w Luboniu — tel. 09 — cała doba. Ambulatoria: internistyczne (ul. Chelmonskiego 20) — czynne cała doba; pediatryczne (Chelmonskiego 20) g. 15-23 niedz. i święta — cała doba; stomatologiczne (ul. Chelmonskiego 20) czynne od 18-7 w niedz. i święta — cała doba; chirurgiczne I — ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 — cała doba; chirurgiczne II — ul. Kaszubska 16, tel. 623-35 — cała doba. „Telefon Zaufania” nr 586-17 — czynny cała doba, al. Marcinkowski

Marchewka i groszek z własnej działki

Pożyteczna rola i funkcja pracowniczych ogródków działkowych

W Wielkopolsce było z końcem ubiegłego roku 35 346 działkowców (gospodarujących na 1706 ha) w tym blisko 11 000 działek w Poznaniu. Oznacza to, że w ostatnich 3 latach przybyło w całym województwie ponad 2900 działkowców, a obszar Pracowniczych Ogródków Działkowych wzrósł o 347 ha.

Do tak znacznego rozwoju pracowniczych ogrodów przy-

Przegląd nowoczesnych pomocy naukowych

Dyrekcja Okręgowego Ośrodka Metodycznego w Poznaniu oraz Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Szkół „Cezas” zorganizowały w Technikum Geodezyjno-Drogowym przy ul. Szaletowskiej nr 33 w Poznaniu wystawę pt. „Przegląd nowoczesnych pomocy naukowych”. Jest ona czynna od godz. 10 do 18 do 7 lipca br. i zaprezentowano tam wszystkie pomoce naukowe, wykonane na przestrzeni ostatniego roku.

Otwierając wystawę dyrektor Okręgowego Ośrodka Metodycznego mgr Marian Pietraszewski wyraził nadzieję, że wystawa spełni swoje zadanie i będzie dużą pomocą dla nauczycieli. W otwarciu wystawy uczestniczyli m.in. kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KW PZPR — Jan Wojtaszek oraz wicekurator Kuratorium Okręgu Szkolnego mgr Jan Bartkowiak.

Wystawa prezentuje się okazale i świadczy, że polskie szkolnictwo dysponuje pomocą, której może nie mieć w innych państwach. Warto tu dodać, że w polskich szkołach pomocy naukowych, goszczą dość często różne zagraniczne delegacje, by poznać się z naszymi osiągnięciami.

Poza Okręgowym Ośrodkiem Metodycznym oraz Przedsiębiorstwem Zaopatrzenia Szkół „Cezas”, ekspozycje prezentują również: Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka w Poznaniu, Oddział Centrali Wynajmu Filmów Oświatowych „Filmos” oraz miejscowa Fabryka Pomocy Naukowych w Poznaniu. (b)

czyniła się m. in. realizacja programu opracowanego po uchwale Komitetu Wojewódzkiego PZPR, w której wskazano na konieczność poprawy warunków pracy i socjalno-bytowych załóg pracowniczych.

Program ten jest nadal realizowany i przewiduje, że w okresie do 1970 r. powierzchnia pracowniczych ogródków działkowych poszerzy się o prawie 82 ha w województwie i 95,5 ha w Poznaniu. Warto tu dodać, że w wielu zespołach ogródków działkowych powstały w wyniku wspólnej pracy ośrodki służące ogółowi. Znajdują się wśród nich 67 świetlic, 14 budynków administracyjnych i 102 gospodarce, są też ogólnie dostępne krany i studnie. Ta baza socjalno-kulturalna będzie wzrastała również w przyszłości, gdyż w programie przewidziano założenie wielu świetlic, rozbudowę placów gier i zabaw.

Poza tak znaczną rozbudowę bazy Wojewódzki Zarząd POD podjął różne akcje dla upowszechniania wiedzy fachowej wśród działkowców. W Poznaniu i województwie powstało 19 ośrodków konsultacyjnych, gdzie spotykają się społeczni instruktorzy, by pogłębiać wiedzę fachową i przekazywać ją później działkowcom.

Ostatnie lata charakteryzują się wieloma ciekawymi inicjatywami, jak też wzrostem społecznego zaangażowania. Dzięki podejmowaniu i realizacji zobowiązań powstały w POD nowe place gier i zabaw, świetlice, podjęto wysiłki dla upowszechnienia wiedzy fachowej. O tej ofiarności świadczy chociażby to, że tylko w ostatnich 3 latach działkowcy wykonali w ramach czynów i zobowiązań różne prace o ogólnym charakterze.

Jedziemy na kolonia



Rozpoczął się już okres wakacyjny. Codziennie z poznańskiego Dworca odjeżdżają dzieci na kolonie. Czasami trudno się rozstać z rodzicami i rodzeństwem (na zdjęciu), ale wszyscy „kolonisiści” nadrabiają miłą i są bardzo dzielni. Fot. — K. Przychodzki

skiego 20 — dyżurujący lekarz psychiatry. Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14 od 8-21 w nocny wypadek. Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (czynna cała doba). Główna 53, Staroleńska 79 (dyżur nocny).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.10 „Dzień dobry, tu Redakcja Społeczna”; 8.20 „Melodie na dzień dobry”; 8.44 Konc. zyczeń; 9. Polonezy kompozytorów polskich; 9.20 Gra Ork. Rozgł. Bydgoskiej; 10.05 „Wznowienie” — fragment 3 pow.; 10.25 Johannes Brahms: Wariacje i Fuga na temat Haendla; 10.50 „Polacy w Niemczech”; 11 „Zabiorę Cię z sobą” — studenckie piosenki z „Zaka”; 11.20 Konc. Ork. Mandolinistów; 11.49 Gawędy rodzinne I. Kowala; 12.25 „Koncert z polonezami”; 13 „W muzycznym dialogu”; 13.20 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe; 13.40 „Wiecie, lepiej, taniej”; 14 „Czy znasz te książki?”; 14.30 Zbiórka sceny operowej; 15.05 „Godzina dla dziewcząt i chłopców”; 16.10 „Popołudnie z młodzieżą”; 18.05 „Lista przebojów Studia Rytm”; 18.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 „Półzartem — pół serio”; 19.30 „Wędrowni muzycy po kraju”; 20.30 Transm. konc. galowego z VII-go Festiwalu Muzyki Polskiej w Opolu — „Premiera Opola 1969”; 23.10 „Rewia ork. i zesp. tan.”; 0.10 Program nocny z Opola. WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 18, 20, 23, 24, 25, 2.55. PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8.35 „Nasze spotkania”; 9 „W kręgu walców”; 9.35 Aud. do kulturalna z cyklu: Drogi do Polski”; 9.55 Popularna muzyka

baletowa; 10.25 Teatr PR: „Piękny statek” — słuch.; 11.23 Konc. chopinowski; 13 Czas dobrych 20 spody; 13.25 Zespół Akordeono-woy Caria Jularbo; 13.40 „Cienna jutrznia” — fragm. pow.; 14.05 Reportaż z VII Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu — przeł. mikrofonem L. Kydryński; 14.30 Antykwarium z kurantem; 14.45 „Pan Zagłoba” — gawęda; 14.55 „Błękitna sztafeta”; 15 „Z radiowej listy przebojów” — czerwiec 1969 r.; 15.50 O czym pisze prasa literacka; 17.25 Grajaca szafa; 17.55 Radioexpress; 18.10 Aktualny felieton literacki J. Ratajczaka; 18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.17 Mel. warszawskie; 19.30 „Matyskowie”; 20 Recital tygodnia — wykon. Vladimir Horowitz; fortepian; 20.30 „Samo życie”; 20.40 Mel. srebrnego ekranu; 21.10 Kwadrans dla poważnych; „Spóźniony cud” — opow.; 21.26 Rytmy ciagle modne; 22.30 Język francuski; 22.45 „Zespół Dźwięków”; 23.15 Gra Trio J. Brodowskiego; 23.25 Reportaż z Opola; 23.30 Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu; 23.40 Ballada o nieznanym żołnierzu — rep.; 23.50 Klub Grajacego Krawka; 19 Czytamy pa-mietniki — Franciszka Caro; 19.15 Radiowe Studio Piosenki; 19.45 Konkurs pianistów jazzowych; 20.05 Pod Baranami”; 20.15 „Piwnica pod Baranami”; 20.30 „Listy do Anielusi”; 20.30 Walter and Connie — rozmówki angielskie; 20.45 Klub Grajacego Krawka —

nej wartości prawie 18 mln zł. Warto podkreślić, że w ostatnich latach oddano do użytku dobrze wyposażony klub w POD „Nowa Przyroda” w Poznaniu, a obecnie kończy się prace przy budowie Domów Działkowców w Gnieźnie i w Poznaniu na Minikowie. Te ostatnie stanowią faktycznie środowiskowe domy kultury, gdyż przewidziano w nich sale widowiskowe i telewizyjne, czytelnie, gabinety do zajęć specjalistycznych i inne.

W zagospodarowywaniu ogrodów ważną rolę odgrywały kobiety, które odbają nie tylko o sam teren, ale m. in. uczestniczą w organizowaniu w obrębie POD małych form czasów, kursów na temat wypieku ciast, kroju, i szycia, uczą przechowywania i konserwacji owoców i warzyw, urządzają pokazy jak wykorzystywać plony z działek.

Poza tym tak szybki rozwój POD był możliwy dzięki przyznaniu w ostatnich 3 latach przez rady narodowe i zakłady pracy 12 mln zł na dofinansowanie czynów społecznych i inne potrzeby działkowców. (b)

Praca kształceniowa była tematem plenum ZD ZMS na Grunwaldzie

Wczorajsze plenum Zarządu Dzielnicy ZMS — Grunwald miało charakter sprawozdawczy. Ze względu na rezygnację ze stanowiska dotychczasowego przewodniczącego J. na Matschi, który pełni obecnie funkcję zastępcy przewodniczącego Prezydium DRN — Grunwald, nowym przewodniczącym została Grażyna Olszewska.

Program plenum obejmował m. in. omówienie dotychczasowej pracy kształceniowej w ZMS. Zarząd Dzielnicy ZMS-Grunwald i jego Komisja Propagandowa, mają już poważne osiągnięcia w tym zakresie. Przyjęte przez nich nowe formy pracy kształceniowej spowodowały wzrost zainteresowania i aktywności działaczy. Na terenie dzielnicy działały 2 Wieczorowe Szkoły Aktywu, w których zajęciach brało udział w ubiegłym roku 39 przewodniczących i zastępców kół młodzieży robotniczych. W szkołach istniało 9 Wszelchnie Społeczno-Politycznych, które miały we wszystkich liceach i technikach 460 słuchaczy. Ponadto od listopada 68 r. działa 8 WSP powołanych specjalnie dla kół założycielskich. Swym szkoleniem objęły one 564 uczniów pierwszych klas szkół średnich.

Podczas dyskusji, która wywodziła się na Plenum podkreślano szczególnie różnorodność tematów szkolenia. Uzupełnieniem tej działalności są wieczerne organizowane przede wszystkim w szkołach, w czasie których odbywają się spotkania z politykami, dziennikarzami i pisarzami. Podkreślano, że wieczerne te spotkania się z dużym zainteresowaniem członków ZMS.

Dyskutowano także nad pra-

W ramach przebudowy Grunwaldzkiej także likwidacja wąskich gardeł

Prawie każdy pojazd zjadający ulicą Grunwaldzką, musi się zatrzymać przy skrzyżowaniach tej arterii z ulicami Matejki oraz Świerczewskiego i Zeylanda. Te dwa punkty stanowią prawdziwie wąskie gardło Grunwaldzkiej, która przecina się w naszym mieście do najbardziej ruchliwych ulic.

Ten stan rzeczy ma w najbliższych latach ulec zmianie. W ramach kompleksowej przebudowy ul. Grunwaldzkiej od ul. Bułgarskiej do ul. Świerczewskiego zmodernizowane zostaną również wspomniane skrzyżowania. Obecnie opracowuje się dokumentację, a roboty drogowe powinny rozpocząć się w tych dwóch punktach w 1971 roku, po zakończeniu przebudowy odcinka ul. Grunwaldzkiej od Wojskowej do Matejki.

Przebudowa skrzyżowania ul. Grunwaldzkiej z ul. Matejki wymagać będzie ściecia narożnika po stronie ul. Szylinga oraz przy Domu Kultury MO. Najpoważniejsze kłopoty mają projektanci z odcinkiem ul. Grunwaldzkiej od ul. Matejki do ul. Stolarskiej. Aby w tym miejscu poszerzyć Grunwaldzką, trzeba jeźdźnię przeprowadzić tuż przy ścianie stojących tu kamienic, w których mieści się m. in. sklep spożywczy. Już od kilku lat istnieje koncepcja przebudowania przez podwórkę tych kamienic

pasażu, odwrócenia jak gdyby wszystkich sklepów i przeniesienia wejść do nich i do domów na stronę projektowanego pasażu. Najbardziej podobnej ta koncepcja zostanie zrealizowana. Wtedy wylot ul. Matejki wypadnie wprost na ul. Szylinga, co ułatwi przejazd przez przyszłe dwa pasma jezdni i wydzielone torowisko tramwajowe na ul. Grunwaldzkiej.

Nieco bardziej skomplikowana sytuacja jest na skrzyżowaniu Grunwaldzkiej — Świerczewskiego — Zeylanda. Wstępny projekt przewiduje wyburzenie budynków i przeprowadzenie tamtejszą na tyłach pomnika Tadeusza Kościuszki ulic łączących Grunwaldzką i Świerczewskiego. Na nowym skrzyżowaniu samochody jadące ul. Grunwaldzką z kierunku Junikowa mają skręcać w ul. Zeylanda, tak jak obecnie, zaś jadące ul. Świerczewskiego w kierunku śródmieścia, przejeżdżać jezdnią za pomnikiem T. Kościuszki i włączyć się do ruchu w ul. Grunwaldzkiej. Ostatni ciąg komunikacyjny na tym skrzyżowaniu to połączenie ul. Zeylanda z ul. Grunwaldzką, które ma być przeprowadzone również za pomnikiem. Na tym nowo powstałym skrzyżowaniu założona będzie sygnalizacja świetlna. Mamy nadzieję, że będzie ona mniej skomplikowana niż obowiązująca obecnie przy Moście Dworcowym.

Przewidziane zakończenie robót na obu wyżej wymienionych skrzyżowaniach w 1970 roku. (s)

Odpowiadamy

Wierzy Poznań — Do poruszanej sprawy już nie powrócimy. O omawianych inwestycjach pisaliśmy już niejednokrotnie. (1446)

Zmiany na liniach autobusowych MPK

Od 30 czerwca do końca sierpnia br. w związku z zamknięciem dla ruchu kołowego ulicy Starolekkiej MPK wprowadza pewne zmiany w miejskiej komunikacji autobusowej. Tak linia autobusowa nr 58 będzie kursować na trasie Staroleka Wielka (Marlewo) — Głuszyno — Piotrowo — Krzesiny — Pokrzywno — Zegrze — Rataje. Autobusy tej linii w kierunku Staroleki Wielkiej (Marlewo) nie będą się zatrzymywały na odcinku Rataje — Franowo (wieża). Autobusy linii nr 52 będą kursowały w dwóch relacjach: a) na trasie Minikowo — Staroleka dworzec; b) na trasie Staroleka Wielka (Marlewo) — Głuszyno — Piotrowo — Krzesiny — Pokrzywno — Zegrze — ul. Obrotka — Staroleka dworzec, ale tylko w dni robocze i w czasie szczytu komunikacyjnego. (na)

TELEWIZJA

SOBOTA: 10-11.10 — „Szczęśliwie się skończyło” — film fab. prod. USA; 16.05-16.20 — „Twoja ulica”; 16.35 — Dziennik; 16.45 — Indywidualne zawody ratowniczych wodnych o Puchar TV; 18.05 — Sprawozdanie filmowe z II dnia obrad Sejmu PRL — V kadencji; 19.20 Dobranoc; 19.30 — Monitory; 20.10 — „Sześć dni powszednich Wietnamu” — rep. filmowy; 20.30 — VII Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu. Koncert premier Opola; W przerwie ok. 21.45 — Dziennik TV i wiadomości sportowe; 23 — „Szczęśliwie się skończyło” — film fab. prod. USA; 0.15-2 — Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu; „Polskie Nagrania prezentują”.

NIEDZIELA: 9 — Przypominamy radzimy; 9.20 — „Wiem kim jesteś” — polski film TV z serii „Stawka większa niż życie” (odc. 1); W roli gł. Stanisław Mikulski; 10.25 — Kronika 50-lecia Kraju; 10.45 — Kronika 50-lecia Kraju; 11.05 — „Wypocznik ludzki morza”; 11.20 — TV spotkanie z Józefem Gdanskim i „Dalmor” z Gdyni; 13 — Dziennik; 13.15 — Przemiany; 13.45 — Gawędy wilków morskich; 14 — „Toto, Pappino i bandyci” — film fab. prod. włoskiej; 15.40 — Teleturniej — „Polska leży nad Bałtykiem”; 16.40 — Film z serii „Ojciec i syn” — odc. III; 17.05 — Klub sześciu kontynentów; 17.50 — Estrada literacka — Julian Tuwim — „Kwiaty polskie”; 18.35 — „Morska dynastia” — polski film TV; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20 — „Trzy podróże” — nowela filmowa prod. franc.; 20.30 — VI Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu; 20.45 — „Mikrofon i Ekran” — koncert laureatów; W przerwie 21.15 — PKF i wiadomości sportowe. TV zastrzega prawo zmian.